

Ceny prenumeraty:

bez do
mu /
s dost

s prz
za gr

Numer pojedynczy,
Lwowie i na prowincji:

20 gr.

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanym i w nek. gr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego w Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego w Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzydzielnicowej 22. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Projekt zniesienia Wydziału Samorządowego

Jak wiadomo z depesz, miała Rada ministrów na wniosek p. wiceministra spraw wewnętrznych postanowić z początkiem listopada zniesienie Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie i przekazanie jego agend częściowo województwom, częściowo miastom (szpitalom).

Koncepcja zlikwidowania Wydziału Samorządowego jawia się stale, jak duch ojca Hamleta, co pewien okres czasu, od początku istnienia wskrzeszonego Państwa Polskiego. Specjalnie ten samorząd dzielnicowy małopolski był zawsze solą w oku władz centralnych, choć w dawnym zaborze pruskim instytucje samorządowe t. j. Sejmiki wojewódzkie i Wydziały Samorządowe pozostawiono w spokoju. W r. 1926 z projektem zniesienia małopolskiego Wydziału Samorządowego wystąpiła komisja trzech (pp. Bo-brzyński, Kasznica i Smólski), proponując przekazanie jego agend Wydziałom czterech Rad wojewódzkich, względnie Delegacji tych Rad (dla załatwiania pewnych spraw ogólnodzielnicowych). Projektowała zatem stworzenie, w miejsce obecnego samorządu, samorządu innego rodzaju. Dziś ma się znieść resztki samorządu małopolskiego, ale o zastąpieniu go jakąś inną formą samorządu nie słyszymy.

Oprócz tego sytuacja prawna uległa obecnie zmianie. W 1926 r. funkcjonował Sejm i mógł legalnie mocą nowej ustawy znieść Wydział Samorządowy, który, jako następca Sejmu b. Galicji i Wydziału Krajowego opiera swój byt na ustawie z 1920 r. Obecnie Sejm nie istnieje już faktycznie, a sprawy samorządowe są wyłączone z zakresu pełnomocnictw, udzielonych p. Prezydentowi Rzeczypospolitej. Wynika z tego, że legalne zniesienie Wydziału Samorządowego mogłoby nastąpić tylko na mocy ustawy przyszłego Sejmu.

Poza kwestią legalności pozostaje jednak jeszcze sprawa celowości projektowanego zarządzenia, a to zarówno z punktu widzenia rzeczowo-administracyjnego, jak też politycznego.

Otóż względy administracyjne przemawiają stanowczo przeciw zniesieniu Wydziału Samorządowego, dopóki nie zostanie wprowadzony definitywny, oddawna przewidywany samorząd wojewódzki. Stwarzanie nowych prowizoriów jest bezcelowe i szkodliwe. — Wydział Samorządowy, wsparty o cały sztab ukwalifikowanych, zdolnych i posiadających świetne tradycje dawnego Wydziału Krajowego urzędników, spełnia swoje agendy sumiennie, legalnie i z pożytkiem. O tem może przekonać się każdy choćby na podstawie ogłoszonego drukiem grubego tomu sprawozdania Wydziału Samorządowego za rok 1926. Zresztą same władze centralne przekonały się, że ich organy gorzej spełniały dotychczasowe agendy, niż Wydział Samorządowy, bo odebrawszy mu początkowo szereg funkcji, był zmuszony przydzielić mu je później z powrotem, a mianowicie w 1923 r. melioracje rolne, w 1924 r. zarząd szpitalnictwa i zarząd konserwacji publicznych przedsiębiorstw.

Napad na pos. Gruenbauma.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 listopada (zo.) W nocy z 15 na 16 listopada dokonano napadu na posła Koła żydowskiego Izak Gruenbauma, którego ciężko pobito. Poseł Gruenbaum czekał na otwarcie bramy i w tym momencie podszedł do niego jakiś nieznany mężczyzna, który go zapytał:

— Z kim mam honor?
— Jestem poseł Gruenbaum.

Po tej odpowiedzi nieznajomy bez słowa uderzył Gruenbauma kijem w głowę, przyczem stracił mu kapelusz z głowy. Gdy poseł schylił się po ka-

pelusz, wyskoczyli z zaułka dwaj inni ludzie i wszyscy trzej zaczęli go okładać kijami.

Na krzyki napadniętego zbiegło się kilku przechodniów, na których widok napastnicy zbiegli. Zjawił się także policjant, który na pytanie dlaczego nie przyszedł, skoro musiał słyszeć wołania o ratunek odpowiedział: „Ma pan tutaj mój numer“.

Napastnicy nie byli z wyglądu żydami. Powód napadu dotychczas nie wyjaśniony. P. Gruenbaum ciężko pobity pozostaje w opiece domowej.

Liga Narodów wyśle komisję trzech na Wileńszczyznę?

Londyn, 16 listopada. (AW.) Dyplomatyczny referent „Daily Tel.“ Gerothwohl twierdzi, że między mocarstwami odbywa się obecnie dyplomatyczna wymiana zdań o charakterze poufny, zajmująca się litewskimi zażaleniami w sprawie rzekomego złego traktowania mniejszości litewskiej na Wileńszczyźnie. Zdaniem p. G. rządy miały

dojść do przekonania, iż protest kowieński należy załatwić na posiedzeniu Rady Ligi Narodów w ten sposób, by wybrana komisja trzech udała się na Wileńszczyznę i na miejscu przeprowadziła dochodzenia. Komisja składać się ma z reprezentantów państw, stojących zdala od sporu polsko-litewskiego.

==○==

Przed nominacją wicemin. oświaty. Zmiany na stanowiskach kuratorów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 listopada (zo.) Opróżnione od dłuższego czasu stanowisko podsekretarza stanu w ministerstwie oświaty na skutek ustąpienia p. Łopuszańskiego, ma być obecnie obsadzone. Kandydatem jest dr. Czerwinski, dotychczasowy wizytator departamentu I. ministerstwa w dziedzinie

kształcenia nauczycieli. Sprawa ta ma być rozważana na najbliższym posiedzeniu Rady ministrów.

Ponadto mają nastąpić w tym czasie przesunięcia na stanowiskach kuratorów okręgów szkolnych we Lwowie, Brześciu i Wilnie.

==○==

melioracyjnych, w 1925 r. zarząd dróg i melioracji publicznych.

Ale może jakieś ważne względy polityczno - państwowe przemawiają za zniesieniem Wydziału Samorządowego?

Projekt ten spotkał się z żywym nie zadowoleniem ze strony małopolskich mniejszości narodowych, ruskich i żydowskich. Ostro zaprotestowało przeciw temu zamiarowi „Dilo“, pisząc: „Zniszczenie T. W. S. przejście jego agend do województw z korzeniem niszczy nawet samą myśl o odnowieniu i rozszerzeniu samorządu, który rozplynie i stopi się w biurokratyczno-centralistycznym trzęsawisku“.

Sjonistyczna „Chwila“ zaznaczyła swe negatywne stanowisko, umieszczając w Nr. 3107 wywiad z „wybitnym parlamentarzystą polskim“, który projekt ministerjalny poddał surowej krytyce.

Powierzchniowo sądząc, wydawałoby się zatem, że, co się nie podoba mniejszościom narodowym, okazującym nazbyt często pod względem państwowym dążności odśrodkowe, to właśnie musi być korzystne dla interesów państwa narodowego. Sąd taki byłby jednak w tym wypadku mylny. Dążności samorządowe w społeczeństwie stłumić się nie dadzą. — Stan taki może być tylko przejściowy. W razie zniesienia Wydziału Samorządowego postulaty stworzenia samorządu będą tem silniejsze. A w Sejmikach wojewódzkich i w ich Wydziałach przedstawicielstwo mniejszości narodowych będzie bez porównania silniejsze, niż w obecnym Wydziale Samorządowym, który z punktu widzenia polskiego interesu narodowego jest najlepszą formą samorządu, czy — jeśli kto woli — najlepszym jego surrogatem.

Z DNIA.

MARSZAŁEK FRANCHET D'ESPERAY PRZYJEŻDZA DO POLSKI.

Paryż, 16 listopada (PAT.) Marszałek Franchet d'Esperay wyjechał wczoraj w towarzystwie dwóch oficerów, sztabu generalnego oraz polskiego attaché wojskowego pułkownika Kleeberga do Warszawy w celu wręczenia marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu francuskiego medalu wojennego Medaille Militaire. Na dworcu żegnał marszałka ambasador Chlapowski, sekretarz ambasady polskiej Mościcki i zastępca attaché wojskowego major Iwiński.

Warszawa, 16 listopada. (zo.) Marszałek Franchet d'Esperay powita na granicy polskiej specjalnie delegowany oficer, a w Warszawie powitany będzie z wszystkimi honorami wojskowymi. Wręczenie medalu odbędzie się w piątek na dziedzińcu Zamku królewskiego w obecności Prezydenta Rzplitej, członków Rządu, generalicji i licznych delegacji oficerskich. W ciągu soboty i niedzieli marszałek D'Esperay zwiedzi Warszawę i okolice a następnie pod Pułtuskim pole bitwy francusko-rosyjskiej z r. 1806.

Marszałek Franchet d'Esperay liczy lat 71. Marszałkiem Francji został mianowany za chlubne przeprowadzenie kampanii na froncie bułgarsko-macedońskim.

17 KOMUNISTÓW PRZED SADEM.

Piotrków, 16 listopada. (AW.) Rozpoczął się tu w Sądzie okręgowym wielki proces przeciwko 17 komunistom z Radomska z nauczycielem gimnazjalnym i b. redaktorem pisma Massalskim, oraz z Soleckim z „Wyzwolenia“ na czele. Do rozprawy powołano 87 świadków. Na pytania sądu żaden z oskarżonych nie przyznaje się do przynależności do partii komunistycznej.

ŚLUB SYNA WL. GRABSKIEGO Z CÓRKĄ ST. WOJCIECHOWSKIEGO.

Warszawa, 16 bm. (AW.) Dziś o godz. 11-tej rano w kościele Trzech Krzyży odbył się ślub córki b. prezydenta Rzplitej p. Wojciechowskiego, Zofii, ze synem b. premiera p. Wład. Grabskiego, drem ekonomii, Władysławem.

GEN. GRUBER WSTĄPIŁ DO PIASTA

Warszawa, 16 listopada. (AW.) Dziś wstąpił do Piasta b. szef Departamentu Sprawiedliwości w MSWojsk. w stanie nieczynnym gen. Gruber.

SPRAWA SPRZEDAŻY „ORBISU“.

Warszawa, 16 listopada. (AW.) „Ekonika“ donosi, że sprawa sprzedaży „Orbisu“ jest już bliska realizacji. Pośród szeregu ofert zagranicznych wybrano — jako najkorzystniejszą ofertę grupy polsko - włoskiej, na czele której stoją pp. Aleks. Lednicki i Fran. ks. Radziwiłł. Grupa włoska zaś — w której skład wchodzi koleje i 2 banki emisyjne reprezentuje włoskie biuro podróży „Cit“ (Commerciale Italiana del Turisto). Obecnie pomiędzy grupą polsko-włoską a min. komunikacji toczą się przedwstępne rokowania w sprawie szczegółów umowy. Podpisanie umowy nastąpi w krótkim czasie.

POLUDNIOWY TYROL POD WODĄ

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 16 listopada (G.) Donoszą z Wiednia: Południowy Tyrol został ponownie nawiedzony wielką katastrofalną burzą i powodzią. Rzeka Adyga w trzech miejscowościach przerwała tamy, zalewając okoliczne winnice i pola. W miejscowości Villnös woda dochodzi do wysokości pierwszego piętra.

KRWAWA POTYCZKA NA POGRANICZU LITEWSKIM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 16 listopada (G.) Donoszą z Wilna: Przedwczoraj w rejonie jeziora Dunajewa w okolicy Wiżian, po stronie litewskiej kilkunastu powstańców tauroskich, ukrywających się dotychczas w lasach litewskich, usiłowało przedostać się na terytorium polskie. Gdy powstańcy, wszyscy posiadający broń, znajdowali się w odległości niespełna 1 km. od granicy polskiej, nadeszła patrol litewskiej straży granicznej z oficerem na czele. Powstańcy widząc, że zostali dostrzeżeni przez straż litewską rozpoczęli walkę i po strzelaninie cofnęli się z powrotem w las. W rezultacie walki został ciężko ranny oficer litewski, dowodzący oddziałem straży granicznej.

TRAGICZNY KONIEC KIEPSKIEGO DOWCIPU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 16 listopada. (G.) Donoszą z Częstochowy: W jednym z domów, gdzie mieści się piekarnia, 17-letni Józef Dziedzic włączył jeden przewód do żarówki, podczas gdy drugi jego koledzy przyłączyli do klamki przy drzwiach prowadzących do piekarni, poczem zawołali Bolesława Jaskółkę pracującego w piekarni. Jaskółka nie przeczuwając podstępny chwycił za klamkę i w tym momencie chwycił go tak silny prąd, że mimo gwałtownych usiłowań nie zdołał się od klamki oderwać. Po wyłączeniu prądu okazało się, że Jaskółka nie żyje.

NAPRĘŻONA SYTUACJA W SZANGHAJU.

Szanghai. 16 listopada. (AW.) Sytuacja w Szanghaju jest od czasu powrotu Czang-Kai-Szeka bardzo napięta. Skutkiem rozruchów komunistycznych w mieście ogłoszono stan oblężenia, tak, że domy o godz. 8 są już zamknięte. Oczekuje się tu zamachu komunistów na Czang-Kai-Szeka, który oficjalnie oświadczył, że nie zamierza objąć komendy głównej. Wielu agitatorów bolszewickich zajętych jest przygotowywaniem nowych rozruchów.

PO UNIEWINNIENIU MANUILESCU.

Bukareszt. 16 listopada (PAT.) Radzor donosi, że uniewinnienie Manuilescu wywołało pewne zdziwienie szczególnie w kołach opozycji, które uważały go za z góry skazanego. Prasa pół oficjalna wyraża się z szacunkiem o decyzji sądu wojskowego stwierdzając, że rząd ma zdecydowaną wolę przeciwstawić się wszelkim usiłowaniom naruszenia istniejącego porządku rzeczy. Prasa opozycyjna usiłuje przedstawić uwolnienie Manuilescu jako nie powodzenie rządu. Pisma zdają się za pominać o samej osobie Manuilescu i dyskutują wyłącznie o konsekwencjach politycznych wyroku. Pisma rozmaitych odcieni politycznych rozpoczęły znowu polemikę nad sprawą ugrupowania i kombinacji politycznych w celu zorganizowania jednolitego frontu opozycji, wyrażając przy tym żal z powodu wzrastających trudności utworzenia takiej organizacji. Żadne z dzisiejszych pism wieczornych nie nosi śladu ręki cenzora.

POGODA WE CZWARTEK.

Warszawa 16 listopada. (Tel. wł.) Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 17 bm. Chmurno i mgliście z drobnymi gdzieś opadami śnieżnymi, zwłaszcza na wschodzie, lekki mróz (do 5 stopni poniżej zera), w ciągu dnia odwilż, jedynie na zachodzie kraju. Stabe wiatry miejscowe lub cisza.

MYDŁO DO GOLENIA „TLEN“

w cenie Zł. 1-20 za łaskę wystarcza przeciętnie na 1/2 roku.

KINOTEATR „PALACE“

Legjonów 3.

Wobec niezwyklego powodzenia filmu

Siedme niebo

wyświetlać go będziemy jeszcze kilka dni. Szereg osób oglądał ten film po kilka razy, spodziewamy się więc, że wszyscy zechcą zobaczyć przynajmniej raz. - Zniżki ważne

Kawiarnia „LOUVRE“ — zmiana programu na 16. XI.
ŚWIEŻE SIŁY! — Najstojniejszy brzuchomowca i imitator.

KINO „LEW“Dziś **PAWEŁ WEGENER, Andree La Fayette**

w potężnym emocjonującym dramacie według powieści **BALZAKA** przetłumaczonej przez **BOYA ŻELEŃSKIEGO p. t.**

Blaski i nędze życia kurtyzany

Film ten w opracowaniu nowoczesnym należy do najwspanialszych obrazów tego sezonu. — **Przebogata wystawa. — Fenomenalna gra artystów.**
Zniżki, bilety i karty wolnego wstępu nieważne aż do odwołania. 11772

Konserwatystom obiecano 80 mandatów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 16 listopada. (zo). W plakat bież. tygodnia odbyć się majazd konserwatystów, poświęcony sprawie wyborów. Wedle pogłosek, na jednej z konferencji konserwatystów miano obiecać, iż otrzymają w nowym Sejmie 80 mandatów. Nie są oni jeszcze zdecydowani, czy pójdą do wyborów razem czy oddzielnie. Prawica Narodowa zapowiada, że pójdzie oddzielnie, ale podobnie jak organizacja wileńska wykazuje wiciką ochotę połączyć się z Związkiem Naprawy Rzeczypospolitej i z Partią Pracy.

Z Prawicy Narodowej będą się ubiegali o mandaty Janusz Radziwiłł na Wołyniu, Zdzisław Tarnowski w Tarnobrzelskim, Jan Gótz-Okocimski w powiecie brzeskim, Jan Hubka w powiecie niskim, Józef Targowski w powiecie warszawskim, dr. Jan Bobrzyński i inni.

ski i inni.

Na czele organizacji wileńskiej kandydować będzie Eustachy Sapieha redaktor Mackiewicz z Wilna i Stanisław Bańkiewicz.

Są dane, że niektóre ugrupowania zachowawcze wejdą w porozumienie z katolicko - ludowym czyli z tak zwaną grupą Matakiewiczza.

Jakie stanowisko zajmie stronnictwo Chrześcijańsko - Narodowe dotychczas nie wiadomo.

Wreszcie niewątpliwym jest oddzielny udział w wyborach monarchistów.

Warszawa. 16 listopada. (zo) W niektórych województwach niższe władze administracyjne oraz policyjne otrzymały polecenie dokładnego zaznajomienia się z obowiązującymi przepisami w sprawie wyborów do Sejmu i Senatu.

Przed decydującymi wypadkami w Rosji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 16 listopada (G.) „Kurier Czerwony“ podaje z Berlina, iż w tutejszych kołach komunistycznych kategorycznie twierdzą, że w najbliższych dniach, po opuszczeniu Rosji przez delegację zagraniczną przybyłą na uroczystości 10-lecia rewolucji, nastąpi aresztowanie Trockiego i Zino-

wiewa. Jakże będą dalsze losy aresztowanych, pokaże najbliższa przyszłość. W każdym razie jest rzeczą pewną, że rząd sowiecki zdecydowany jest prowadzić walkę z opozycją, przy użyciu najostrożniejszych środków włącznie do zastosowania masowych egzekucji.

Nowe ograniczenia imigracji do Stanów Zjednoczonych.

Nowy Jork. 16 listopada. (AW.) Amerykański minister pracy, Davis, oświadczył, iż przygotowuje nowy program ograniczenia imigracji do Stanów Zjednoczonych, w którym przewidziane są m. in. policyjna rejestracja wszystkich cudzoziemców, ściślejsza kontrola

pozwoleń udzielanych na przyjazd żonom i dzieciom cudzoziemców, przybywających do St. Zjednoczonych na podstawie obowiązujących kontyngentów, kontrola przybywających do Stanów w celach studiów, jak również przedstawicieli wolnych zawodów.

Niemcy liczą na ustępstwa ze strony Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 16 listopada. (zo) Dnia 16 bm. wyjechali do Berlina dyrektor Departamentu politycznego MSZagr. p. Jackowski i poseł niemiecki w Warszawie p. Rauscher. Celem ich wyjazdu jest odbycie konferencji wstępnych w sprawie rokowań handlowych polsko-niemieckich.

Warszawa. 16 listopada (G.) Donoszą z Berlina: „Berliner Tageblatt“ o-mawiając wizyte przedstawiciela rza-

du polskiego p. dr. Jackowskiego stwierdza, że pierwsza konferencja między dr. Jackowskim a Stresemannem odbędzie się w czwartek. Prawdopodobnie także poseł niemiecki w Warszawie p. Rauscher weźmie udział w rokowaniach.

W niemieckich kołach rządowych liczą się z ustępstwami ze strony rządu polskiego w sprawie importu soli do Niemiec, natomiast Polska będzie

domagała się powiększenia kontyngentu węgla wywożonego do Niemiec.

P. STRESEMANN O STOSUNKACH POLSKO - NIEMIECKICH.

Berlin. 16 listopada (PAT.) „Nowy Dziennik“ przynosi wywiad swego wiedeńskiego korespondenta z niemieckim ministrem spraw zagranicznych Stresemannem. Minister oświadczył między innymi: Naczelna zasada naszej polityki jest pokój i pojednanie. — Olbrzymia większość narodu stoi za nami, oświadczył minister.

Następnie korespondent „Nowego Dziennika“ poruszył sprawę stosunków niemiecko - polskich. W sprawie tej Stresemann oświadczył:

Z krajami, które sąsiadują z Niemcami na wschodzie prowadzimy obecnie rokowania gospodarcze, które mogą wyjść poza ramy polityk ekonomicznej. Jeżeli chodzi o moje osobiste zdanie, to spodziewam się z całego serca, że rokowania te zakończą się pomyślnym rezultatem. Locarno musi się stać żywym symbolem i musi doprowadzić do wykluczenia możliwości powtórzenia się wojny.

==○==

Berlin. 16 listopada. (AW.) Znany ekonomista i publicysta niemiecki prof. Juliusz Wolf udzielił przedstawicielowi Agencji Wschodniej wywiadu na temat porozumienia gospodarczego polsko - niemieckiego.

P. Wolf zapatrjuje się na obecną fazę rokowań polsko - niemieckich optymistycznie. Fakt, że min. Stresemann prowadzi będzie osobiście rozmowy z pełnomocnikiem polskim, uważać należy za dobry omen dla wyniku rokowań. Zaważyła również na szali zrzec na taktyka postępowania w Berlinie p. Olszowskiego. Prof. Wolf podkreślił z naciskiem szczerą ugodową tendencję kół gospodarczych Niemiec i życzenie rychłego traktatu z Polską, i wyraził nadzieję, że do końca br. rokowania zostaną uwieńczone pomyślnym rezultatem, lub stworzą stałe podstawy do przyszłego traktatu.

ZIMA W ZAKOPANEM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 16 listopada. (G.) Z Zakopanego donoszą o znacznym obniżeniu się temperatury, która wynosiła tutaj wczoraj 18 stopni poniżej zera. Na Hali Gasienicowej i Morskiem Oku mróz był jeszcze większy. Grubość powłoki śnieżnej wynosi tam już pół metra w

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Wszystkim, którzy brali udział w oddaniu ostatniej przysługi naszej Drogiej, Zmarłej w Złoczowie dnia 12 b. m., śp. **Stefanji Drewnickiej**, a w szczególności Przewielebnemu Duchowieństwu, ks. Prof. Dr. Stepię, Przyjaciołom, Kolegom i Koleżankom z grona nauczycielskiego, Paniom Malkowej i Tobiasiewiczowej za zorganizowanie chóru, P. Szuberlakowi za słowa pożegnania, Działwie Szkolnej, oraz wszystkim, którzy w tej ciężkiej chwili nieśli nam wyrazy współczucia składamy z głębi serca serdeczne „Bóg zapłać“
n11783 **Matka z Rodziną.**

Wielebnemu Duchowieństwu, Dyrekcji gronu nauczycielskiego i uczniom nakładów naukowych żeńskich im. Zofii Strzałkowskiej oraz Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie śp. ojca mego Romana składam tą drogą serdeczne Wyrazy podziękowania
n11745 **Dr. Marja Zenon Moskwa,**

RADIO
Każdy dzień dostarcza nam nowości:
Kondensatory sprężone równoległe od zł. 33. 110088
Transformatory koncertowe Förga z podatkiem 60 zł.
KINOFOT
LWÓW, 3-go MAJA 11A.

PAINLEVE W LONDYNIE.

Paryż. 15 listopada. (PAT.) Minister Painleve opuścił dziś Paryż, udając się do Londynu.

DELEGACJA REICHSTAGU PRZYBYŁA DO WIEDNIA.

Wiedeń. 15 listopada. (PAT.) Równocześnie z niemieckimi ministrami przybyła tu delegacja komisji prawniczej Reichstagu, która ma wraz z delegacją komisji prawniczej austriackiej Rady Narodowej odbyć narady nad sprawą wspólnego kodeksu karnego. W związku z tem tutejsze dzienniki zaznaczają, że to pierwsze zetknięcie się przedstawicieli obu parlamentów będzie miało historyczne znaczenie.

TROCKI

Moskwa. 15 listopada. (PAT.) Agencja TAS stwierdza, że pochodząca ze źródeł angielskich pogłoska, jakoby Trocki został zamordowany, jest zwykłym wymysłem.

WYBORY NA ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM.

Kraków. 15 listopada. (PAT.) Z Cieszyna donoszą, iż niedzielne wybory w 10 gminach powiatu cieszyńskiego dały następujące wyniki: W powiecie cieszyńskiego Cieszyna w gminie Sibica Polacy otrzymali 23 mandaty, Czesi 5, komuniści 2, w gminie Kropica Polacy 12, Czesi 4, komuniści 2, w gminie Niebory Polacy 10, Czesi 5, komuniści 3, w gminie Zerocice Polacy 7, Czesi 4, komuniści 4, w gminie Dolne Datynie Polacy 9, Czesi 6.

W powiecie jabłonkowskim w gminie Nawsie Polacy 18, Czesi 7, komuniści 5, w gminie Mosty Polacy 19, Czesi 8, komuniści 3, w gminie Karpentna Polacy 9, Czesi 6, w gminie Nydek Polacy 19, Czesi 5 i w gminie Piosek Polacy 12, Czesi 4, komuniści 2.

BANK POLSKI SKUPUJE WALORY HIPOTECZNE.

Warszawa. 15 listopada. (AW.) Bank Polski zaczął nabywać w większych ilościach walory hipoteczne. Jak dowiaduje się „Ekspres Poranny”, Bank w walorach tych lokować będzie fundusz zapasowy, rezerwowy i emerytalny. Fundusze te stanowią w chwili obecnej 92 milj. zł. W związku z tem na rynku walorów hipotecznych zapanało znaczne ożywienie.

RADA MINISTRÓW W PIĄTEK.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 15 listopada (zo.) Najbliższe posiedzenie Rady ministrów od będzie się w piątek o godz. 5 popoł. — Porządek obrad nie jest jeszcze ustalony.

NAUKA STYLISTYKI PRZY POMOCY GRAMOFONÓW.

Zakopane. 15 listopada. (AW.) Ministerstwo Oświaty przystąpiło do przygotowania płyt gramofonowych z utworami mówionymi w gwarze różnych okolic Polski. Płyty te mają być użyte w szkołach średnich przy nauce stylistyki. W pierwszym rzędzie przygotowane zostały płyty podhalańskie.

ZJAZDY LEKARZY POWIATOWYCH

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 15 listopada. (zo.) Dla ustalenia polityki sanitarnej w państwie min. spraw wewnętrznych zarządziło, aby w każdym województwie odbywały się raz do roku zjazdy lekarzy powiatowych. Celem zjazdów będzie rozpatrywanie szeregu spraw w dziedzinie administracji sanitarnej i higieny zapobiegawczej. Na zjazd będzie delegowany również przedstawiciel z ministerstwa spraw wewnętrznych.

SYN MIKADA W WARSZAWIE?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 15 listopada. (zo.) „ABC” donosi, że niebawem ma przyjechać do Warszawy syn mikada japońskiego.

WINA WŁOSKIE**S. E. V. I.****Società Esportazione Vini Italiani**

Podajemy do wiadomości naszej Szanownej Klienteli Grosistów, Kawiarzy, Restauratorów i t. p., że oprócz dużych składów, jakie mamy w wolnych składach na Kleparowie otworzyliśmy piwnice przy ul. Kl. Tańskiej l. 3 z wielkimi zapasami oryginalnych flaszek a także małych i większych beczek. Nasza firma sprzedaje tylko oryginalne wina z własnych winnic to też poleca Szanownej Klienteli znakomite wina **mszalne, deserowe i stołowe.**

— — — Przyjmujemy zamówienia także na zlecenia listowne. — — —

Piwnice: Lwów, ul. Kl. Tańskiej l. 3. Biuro: Lwów, ul. Akademicka l. 21.

Telefon Nr. 42-82.

1095

Rząd wobec bloku mniejszości.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 15 listopada. (zo.) Jak donosimy na innym miejscu, rokowania mniejszości narodowych o blok wyborczy są podobno bardzo zaawansowane. Zawarcie takiego bloku nie jest na rękę Rządowi komplikuje bowiem jego politykę mniejszościową, to też — jak sły-

chać — Rząd rozpoczął kontrakcję i oddziaływać zarówno na „ukraińców”, jak na Żydów w kierunku wyrzeczenia się bloku.

Obóz sanacyjny lansuje nawet pogłoski o kampanii, jaka będzie prowadzona wobec krnąbrnych mniejszości.

Jak się rozwija akcja sen. Bojki?**Tygodnika jeszcze niema. — Katolicko ludowi — Stapiński.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 15 listopada. (zo.) Zapowiedziany tygodnik sen. Bojki „Chłop Polski” dotychczas jeszcze się nie ukazał. Nie postępuje również napród roboty grupy, która zapowiedziała złączenie wszystkich kierunków ludowych. Mówią, że sen. Bojko nie może znaleźć współpracownika.

Natomiast dochodzą głosy, że sen. Bojko coraz bardziej przychylił się do grupy katolicko-ludowej. Toczą się rokowania o współdziałanie. Dla tej gru-

py, która posiada oparcie jedynie w okręgu tarnowskim, sen. Bojko może być znakomitą nabytkiem jako tarcza do walki przeciw Witosowi.

Mówią, że do pojednania Stapińskiego z Bojką nie przyjdzie, gdyż Bojko miał postawić warunek, aby Stapiński pojednał się z Kościołem, wyparł się kościoła narodowego i., postawił w Krakowie pomnik za otrzymane przed laty od rządu austriackiego kilkadziesiąt tysięcy koron.

Ile ustaw uchwalił obecny Sejm w ciągu swej kadencji?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 15 listopada. (zo.) Według wykazu, sporządzonego przez Biuro sejmowe, ogólna ilość ustaw, uchwalonych przez Sejm od roku 1923 do roku 1927 wynosi 474. W tej liczbie jest ustaw skarbowych 97, administracyjnych 23, rolnych 17, sądowych 26, ustroj-

wych 2, społecznych 15, szkolnych 8, komunikacyjnych 13, przemysłowych 9, wojskowych 12, drobnych 147. Umów międzynarodowych ratyfikowano 105.

Największa ilość uchwalonych ustaw przypada na rok 1924, mianowicie 140, najmniejsza (28) na rok bieżący.

Co usłyszeli dziennikarze od Stresemanna.

Wiedeń. 15 listopada. (PAT.) Na przyjęciu dziennikarzy wiedeńskich i zagranicznych wygłosił Stresemann mowę, w której podkreślił swe zadowolenie z powodu wywodów Brianda, że wszyscy ci, którzy uprawiają politykę porozumienia, muszą zwalczać wiele trudności. Najlepszym zabezpieczeniem pokoju jest zwalczanie nieufności między narodami.

Co do planu Davesa, oświadczył min. Stresemann, że rząd niemiecki ma silną wolę wypełnienia go.

Nawiązując do pewnego artykułu Lloyda Georgea, minister Stresemann oświadczył, że wobec zabezpieczenia wiecznego pokoju nad Renem, wobec wzajemnego zapewnienia, że nie przyjdzie nigdy więcej tam do wojny, pozostaje w sprzeczności logicznej i moralnej fakt dalszej okupacji terytorium niemieckiego.

W dalszym ciągu swej mowy oświadczył Stresemann, że rząd niemiecki pragnie utrzymać w dziedzine gospodarczej zbliżenie gospodarcze z narodami sąsiadującymi z Niemcami na wschodzie.

Po przemówieniu Stresemanna nastąpiła swobodna pogadanka między nim a dziennikarzami.

=O=

Wiedeń. 15 listopada. (PAT.) Dziś wieczorem odbyło się galowe przedstawienie w Operze państwowej na cześć gości niemieckich. Jutro popołudniu kanclerz Marx i minister Stresemann opuszczają Wiedeń.

Manuilescu uwolniony. Komentarz oficjalny do wyroku sądu wojennego.

Bukareszt. 15 listopada. (PAT.) Nocne posiedzenie trybunału w sprawie Manuilescu rozpoczęło się o godz. 22-giej. Manuilescu w ostatniej mowie oświadczył, że według jego przekonania powrót księcia Karola, jako regenta, jest koniecznością. Oskarżony zaprzecza, jakoby wszczynął jakąkolwiek akcję na rzecz powrotu księcia.

Następnie prezes trybunału odczytuje

trzy pytania, które mają być przedmiotem rozważań trybunału: Czy oskarżony jest winien dokonania zbrodni przeciw bezpieczeństwu państwa przez to, że od sierpnia do 24 października 1927 działając ze złą wolą i w złym zamiarze, postanowił dokonać zamachu w celu przeprowadzenia zmiany następstwa tronu przez wywołanie powstania narodu, przyczem dał wyraz swemu po-

stawieniu, rozpoczynając jego urzędowanie, przerwane okolicznościami, niezależnymi od woli oskarżonego?

Potem idą dwa pytania dodatkowe.

Po 5-godzinnym naradach przewodniczący trybunału oznajmił, że trybunał odpowiedział negatywnie na pierwsze pytanie trzema głosami przeciw dwóm. Manuilescu został natychmiast wypuszczony na wolność.

Bukareszt. 15 listopada. (PAT.) Dziś po posiedzeniu Rady ministrów o godz. 12-tej wydany został komunikat do prasy:

„Rząd stawiając Manuilescu przed sądem, uważał, iż było koniecznym dać przykład już przy pierwszej próbie, aby uniemożliwić wszelkie próby późniejsze, bardziej poważne i więcej zagrażające bezpieczeństwu państwa. Trybunał wojenny nie licząc się z tego rodzaju konsekwencjami, uważał, iż nie było podstawy do zastosowania prawa w całej jego surowości. Stanowisko, jakie obecnie zajmują ci, którzy nie wahają się przez swe machinacje narazić państwo na niebezpieczeństwo, potwierdzi, czy względność, okazana przez trybunał wojenny, była usprawiedliwioną”.

Z KOMITETU RZECZOSNAWCÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 15 listopada. (zo.) Od 2 dni obraduje w Warszawie Komitet rzeczoznawców dla mniejszości narodowych. Główną sprawą, którą Komitet obecnie się zajmuje, jest zniesienie ograniczeń, wprowadzonych ustawami rosyjskimi w stosunku do Żydów.

Natomiast wbrew doniesieniom niektórych pism, Komitet nie zajmował się sprawą ustawy o spoczynku niedzielnym, ponieważ w tej sprawie wydano już przed kilku miesiącami opinię, a decyzja należy do Rady ministrów.

REZULTATY POLOWANIA P. PREZYDENTA.

Cieszyn. 15 listopada. (PAT.) W dn. 14 i 15 bm. w lasach państwowych na Śląsku cieszyńskim odbyło się polowanie reprezentacyjne dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. W polowaniu wzięli udział m. in. ministrowie: Niezabykowski, Romocki, Miedziński oraz przedstawiciele korpusu dyplomatycznego w osobach ministrów pełnomocnych: Arnstetta, Quevedo, Belitska i Stetsna. Wynik polowania 114 zajęcy, 52 bażantów i 1 lis.

We środę rano Pan Prezydent wraz z gośćmi wraca do Warszawy.

STADA WILKÓW W WILENSZCZYNIE.

Wilno. 15 listopada. (AW.) Wskutek silnych opadów śnieżnych na terenie powiatu wileńsko-trockiego, pojawiły się znacznie większe stada wilków, które wyrządzają ludności miejscowej duże szkody. Wilki wyszły prawdopodobnie z Puszczy Rudnickiej.

WYPADEK NA DWORCU PODZAMCZYM.**Lwów, 16 listopada.**

Wczoraj o godz. 3 popoł. Michał Stupieński, przefokowy, liczący 38 lat, zajęty był przetaczaniem wozu na dworcu. W pewnym momencie najechał nań z tyłu parowóz z głównego dworca, prowadzony przez maszynistę Gustawa Cupa. Koła parowozu przejechały przez Stupieńskiego, druzgocąc mu nogę. Przewiezionemu do szpitala amputowano nogę.

ZAMACH SAMOBÓJCZY.

Zamieszkała na Bogdanówce l. 5 Anna Tyczkowska, licząca 35 lat, żona kolejowca, w zamiarze samobójczym usiłowała otruć się jakąś trucizną. Pogotowie przewiozło ją w stanie groźnym do szpitala.

Przegląd prasy.

„Nasz Przegląd” pisząc o paradoksalnych dziesięcioletnich rządach sowieckich powiada:

Nic nie dopięli z tego co chcieli, a wszystko osiągnęli z tego, co wbrew ich woli, było konieczne. Tam gdzie pragnęli zaprowadzić socjalizm, czy komunizm, wyszedł chaos; tam zaś gdzie mimowoli dopomogli koniecznemu rozwojowi społeczeństwa nastąpił względny ład i porządek. Zresztą pewną „zasługę” w trwaniu jeszcze pozorów komunizmu posiadają szowiniści burżuazyjni, którzy zapomocą nedoręcznych interwencji wzmacniają ekstremistów bolszewickich, przeszkadzając normalnej ewolucji. Nadto w wielu państwach burżuazyjnych wskutek strachu przed bolszewizmem rosyjskim idzie się zbyt na rękę socjalistom w kierunku przesadnej etatyzacji i biurokratyzacji. Jeżeli działać będą w tym samym kierunku, Rosja może się pewnego dnia okazać państwem... najbardziej kapitalistycznym. Zupełnie zaś zbolszewizmowanie Europy najłatwiej nastąpiłoby wtedy, gdyby szowiniści zachodni zdołali rozpetać wojnę przeciw Rosji, bo wtedy powstałby poza granicami Rosji pierwszy i najważniejszy warunek, który wywołał bolszewizm rosyjski.

Korespondent wiedeński „Kurjera Warszawskiego” uważa trzydniowe obrady kongresu socjalistycznego we Wiedniu za punkt zwrotny w historii socjalizmu europejskiego. Albowiem na kongresie tym

zalał się moralna podstawa, na której austriacka partia socjalistyczna opierała swoje posłannictwo pośredniczenia między drugą a trzecią międzynarodówką, między Amsterdamem a Moskwą za pomocą tzw. międzynarodówki 2 i pół.

Od twórcy tej międzynarodówki, dr. Bauera, trudno wymagać, aby mimo krwawej nauki lipcowej wywrzeli się swego naczelnego postulat utrzymywania jedności partii za wszelką cenę. Stanowisko tego polityka w socjalizmie europejskim zmuszało do tego, aby obstawał przy tezie, że lepiej tysiąc razy błędzić w jedności, niż kroczyć słuszną drogą w rozbiciu. Błędy bowiem można naprawić, rozbiła zaś partię trudno zjednoczyć. Z błędu więc, popełnionego 15-go lipca przez pewne grupy proletariatu, nie należy — zdaniem Bauera — bynajmniej wyciągać wniosku, że partia wyłączyć powinna niesformalne elementy, lecz że trzeba wynaleźć syntezę między duchem rewolucji, a wymogami dyscypliny. Wyłączenie elementów młodych byłoby zabójcze dla stronnictwa, bo na młodzieży buduje się przyszłość. Trzeba młodzieży więc dać nowy ideał i podtrzymywać jej entuzjazm rewolucyjny, wszczepiając jednocze-

NAJLEPSZE DO PRZEDSTAWIEN W MIEŚCIE LUB NA WSI SĄ:

JASEŁKA

X. SOLECKIEGO

śnie w jej dusze ideę demokracji, hasło zaś dyktatury proletariatu rezerwując sobie na chwilę zagrożenia republiki reakcją faszystowską. — Współpraca z faszyzmem austriackim pod wspólnym dachem koalicji rządowej jest naturalnie dla socjalistów psychologiczną niemożliwością.

W przeciwieństwie do Bauera uważa Renner nie jedność partii, tylko całość republiki za naczelny obowiązek bieżącej chwili. Skoro więc sprawy biorą taki obrót w Austrii, że grozi wojna domowa, należy uczynić wszystko, aby uchylić to nieszczęście. Najlepszym sposobem uniknięcia rozlewu bratniej krwi jest doprowadzenie do kompromisu z rządem i większością, stworzenie możliwości współpracy socjalistów z niesocjalistami w formie tzw. koalicji. Udział w rządzie nie jest żadną łaską, przyznana socjalistom, jest on dobrem prawnym i obowiązkiem. Reprezentując bowiem 43 proc. ludności nie mogą socjaliści stać na uboczu i odrzucać odpowiedzialność za losy państwa. Rozbrojenie fizyczne i moralne i koalicja — oto przeciwieństwo, za którą opowiedziała się przeważająca część delegatów, szczególnie z prowincji, która jednak w rezolucji politycznej, uchwalonej przez kongres, utonęła we frazeologii demagogicznej, w apelu propagandowo-wyborczym do chłopów i małomieszczan, aby nie dali się użyć za narzędzie wielkiej własności i wielkiego kapitału.

Niejasność rezolucji politycznej ułatwiła sytuację tym grupom w obozie księdza Seipla, które, uznając rachunek sumienia socjalistów za negatywny i nieszczerzy, obstają przy stosowaniu systemu silnej ręki, a zbrojenie się Heinwehry uważają za najlepszą gwarancję pokoju wewnętrznego. Odpowiedź, jaką większość dała socjalistom po zakończeniu kongresu, odrzucając w parlamencie wniosek na udzielenie amnestii wszystkim aresztowanym w czasie rozruchów lipcowych, idzie zatem po linii bezwzględnej wyzyskania słabości przeciwnika politycznego, mimo że ten, pragnąc zdyskredytować tę linię polityczną, alarmuje Europę powinowactwem Heinwehry z faszyzmem włoskim. Przejście do ofensywy mieszczań i chłopów po zamknięciu kongresu socjalistów stanowi punkt zwrotny w historii republiki austriackiej.

Kongres ten ma jednak także ogromne znaczenie z punktu widzenia ruchu socjalistycznego w Europie. Pożornie tylko walczone na kongresie o problemy wewnętrznej polityki austriackiej, w rzeczywistości była

w śpiewach i obrazach scenicznych. Wydanie piąte z towarzyszeniem fortepianu lub harmonji. W osobnej oprawie. Cena zł. 10.—. Osobno nuty instrumentalne na małą orkiestrę. Cena zł. 5.—. Porto 2.— zł.

Nakład KSIĘGARNI KATOLICKIEJ Dra Władysława MIŁKOWSKIEGO w Krakowie. 11649

to walna rozprawa między socjalizmem rewolucyjnym a reformistycznym. „Najważniejszym rodzajem wspólnoty społecznej jest także dzisiaj jeszcze państwo. Jest to poprostu gadanina głupców, że państwo jest czemś wrogiem, czego lepiej nie ruszać... Ekonomia będzie się zmieniać z biegiem lat, a z twierdzeń Marxa nic może nie pozostanie... Można teorię tak ukształtować, że stanie się ona nieszczęściem dla warstw społecznych, przeciw czemu należy się bronić...” Te luźne wywoki z mów, wygłoszonych na kongresie, dowodzą, że dogmat czystego marksizmu, który wśród teoretyków i praktyków austriackich — pomijając Rosję — najzagorzalszych miał zwolenników, zachwiał się u podstaw. Tzw. „austromarksyzm”, który w ruchu socjalistycznym Europy powojennej wysunął się na miejsce czołowe, zbankrutował. Próba budowania na elementach socjalizmu wojennego nowej ekonomii przyszłości okazała się mimo kurczowych wysiłków Bauera iluzją. Uświadomienie sobie tego faktu okazać się może zbawiennym i poza granicami Austrii.

* * *

„Nowa Reforma” omawiając ostatnie oświadczenia Baldwina pisze:

Oświadczenie Baldwina w sprawie tego wschodniego Locarna nabiera szczególnego znaczenia w zestawieniu z innym ustępem jego mowy, w którym poruszoną została sprawa stosunku do Rosji sowieckiej, pod której adresem Baldwin wypowiedział następujące słowa:

„Pragnąłbym z taką samą pełnią nadziei mówić o Rosji. Sporu między Wielką Brytanią a Rosją nie myśmy szukali i jeżeli tylko rząd sowiecki zechce uznać ogólnie przyjęte zwyczaje dyplomatyczne i nie będzie mieszał się do naszych spraw wewnętrznych, to znajdzie nas zawsze gotowymi do podjęcia z nim normalnych stosunków w duchu prawdziwego liberalizmu i tej dobrej woli, na jakiej zawsze opierała się nasza polityka rosyjska”.

Słowa te przedstawiają po prostu sensacyjną ofertę ze strony wielkobrytyjskiego premiera pod adresem rządu moskiewskiego, ofertę tem ważniejszą, że stanowi ona niejako potwierdzenie poprzednich wynurzeń innych członków rządu konserwatywnego w tym samym duchu. Dość powiedzieć, że niedawno sam Birkenhead, reprezentujący w gabinecie Baldwina najostrzejszy kurs antysowiecki, wypowiedział się za ponownym nawiązaniem stosunków dyplomatycznych z Rosją sowiecką.

Obie te enuncjacje premiera an-

gielskiego znamionują wyraźną zmianę kursu w polityce gabinetu konserwatywnego w Anglii. Zachęty do naśladowania paktów lokarniejskich w Europie środkowej i południowo-wschodniej dowodzą, że Anglia nie zamierza obecnie wygrywać żadnych istniejących tam różnic i antagonizmów, lecz przeciwnie pragnie widzieć je wyrównaniami lub przynajmniej złagodzonemi. Oferta zaś, złożona wprost pod adresem Rosji sowieckiej, dowodzi, że rząd konserwatywny likwiduje swoje wielkie plany antysowieckie, sięgające aż do koalicji zbrojnej przeciw sowieciom, i szuka powrotnej drogi do normalnych stosunków dyplomatycznych. Widocznie rządzące sfery angielskie mają własne informacje o położeniu w Rosji tego rodzaju, iż mogą liczyć na przychylne przyjęcie w Moskwie tej oferty. Jakoż istotnie wiele za tem przemawia. Rządząca większość komunistyczna w Rosji odczuwa coraz dotkliwiej bojkot finansowy przez Anglię spowodowany, i rozumie, że na dłuższą metę ciśnienie jego byłoby dla niej niemożliwym do zniesienia. Walka z opozycją dotąd wprawdzie zwycięska, ale ciężka i ryzykowna, wymaga także skonsolidowania stanowiska międzynarodowego rządu sowieckiego, co bez wznowienia stosunków dyplomatycznych z Anglią nie jest możliwym do pomyślenia. Gdy więc w takiej właśnie sytuacji ze strony angielskiej przychodzi propozycja podjęcia stosunków dyplomatycznych za cenę tak niską, jak prosta obietnica szanowania zwyczajów dyplomatycznych, to wydaje się bardzo prawdopodobnem, że Cziczerin nie pozostawi tej propozycji nie usłyszaną.

Obok wszystkich innych motywów, którymi w wywodach swoich mógł się Baldwin kierować, względ na zbliżające się wybory do parlamentu odegrał z pewnością znaczną rolę. Zerwanie stosunków z Rosją sowiecką nie znalazło w Anglii dobrego przyjęcia. Popęliła je nie tylko partia pracy, ale także szerokie sfery kapitalistyczne, które nie mogły zrozumieć, co chciało przez takie postępowanie wobec Rosji osiągnąć.

Przy dotychczasowych uzupełniających wyborach, które od jakiegoś czasu wypadają stale na niekorzyść konserwatystów, argument wadliwej polityki rosyjskiej odgrywał zawsze wielką rolę. Nie jest więc wcale wykluczone, że wobec zbliżających się wyborów powszechnych premier gabinetu konserwatywnego pomyślał o wznowieniu stosunków z Rosją, aby przeciwną stronę pozbawić jednego z ważkich argumentów.

Dr. Tadeusz Kasprzycki

7467n dentysta
ordynuje stale osobiście
Lwów, ulica Romanowicza 1. 3.
przedłużenie ul. Akademickiej.

JACK LONDON.

68)

Córka śniegów.

Przekład autoryzowany Stanisławy Kuszelewskiej.
(Ciąg dalszy).

Coś fałszywego w nich dźwięczało. Jednego jestem pewna: dla jakiejś niezrozumiałej przyczyny zdradziła dziś pani samą siebie. Proszę mnie nie pytać o wyjaśnienia, bo powiedziałam już, że nie wiem co i dlaczego. Wiem tylko napewno, że pani nie jest tą Lucile, którą spotkałam nad rzeką. Tamta była prawdziwa. Dzisiejsza jest jakaś obca. Nie znam jej. Czasem podobna jest do prawdziwej, ale rzadko. Ta dzisiejsza kłamała, kłamała mnie i kłamała mówiąc o sobie. To, co powiedziała o mężczyźnie, to najgorsze, jest tylko jej poglądem osobistym. Zresztą, może również skłamanym. Cóż pani na to?

— Ze pani jest mądra dziewczyna, Frono. Ze czasem ocenia pani rzeczywistość bardziej prawdziwie, niż sama przypuszcza, a jednak niekiedy jest pani również bardziej ślepa, niż pani myśli.

— Jest w pani coś co mogłabym kochać, ale tak głęboko ukryte, że nie mogę do tego dotrzeć!

Wargi Lucile zadrżały na samej granicy jakichś słów. Ale tylko otuliła się w płaszcz i ruszyła ku drzwiom.

Frona odprowadziła ją samą aż do przedpokoju i How—ha mogła tylko dziwić się białemu człowiekowi, który sam stwarza prawo i sam je łamie. Kiedy zamknęły się drzwi domu Welsów, Lucile splunęła w śnieg.

— Fe! St. Vincent! Splamilałam sobie wargi twoje imieniem.
I splunęła raz jeszcze.

— Wejść!

Na dźwięk tego słowa Matt Mc. Carthy pociągnął za ramię u drzwi, wszedł i zamknął drzwi starannie za sobą.

— O! To pan! St. Vincent spojrzał błędnie na gościa, poczem, oprzytomniawszy, wyciągnął rękę. — Witam, witam, kochany panie Matt. Byłem myślą o tysiąc mil, kiedyś pan wszedł. Proszę siadać i rozgościć się. Tu ma pan tytoń pod ręką. Spróbuj pan i powiedz czy dobry. „Nic dziwnego, że był myślą o tysiąc mil” przemknęło przez głowę gościa, pociemku bowiem wyminął był właśnie kobietę, jakoś bardzo podobną do Lucile. Głośno powiedział tylko: — Hm, tak, śniłeś pan sen na jawie.

Nic dziwnego.

— Dlaczegoż to? — zapytał wesoło korespondent.

— Dlatego że spotkałem tu niedaleko Lucile, a pięty jej mokasynów wskazywały na pański domek. Złe języki mówią, że dziewczynka zawsze na zawołanie — zachichotał Matt.

— To właśnie najgorsze, — odpowiedział szczerze. — Mężczyzna pobawi się przez chwilę, a kobieta wymaga, żeby to trwało całą wieczność.

— Trudno pozbyć się starej miłości, he?

— Właśnie. Pan rozumie. Musiał pan mieć nie małe doświadczenie za dawnych dobrych czasów.

— Dawnych dobrych czasów? Raczy pan zauważyć, że i dzisiaj jeszcze nie nadaje się do lamusa.

— Tak, tak, naturalnie. Można to od razu wy czytać w oczach. Gorące serce i błyszczące oczy. Matt! — Poklepał gościa po ramieniu, śmiejąc się kordjalnie.

— Ale gdzie mi tam do pana, Vincent. Z pana, to prawdziwy pożeracz serc. Ileż musiało być pocałunków, ile dramatów! Ale — panie St. Vincent — czy znał pan kiedy prawdziwą miłość?

— Co pan przez to rozumie?

(C. d. n.)

Z „Domu Sztuki“.

(Wystawy prac Władysława Skoczylasa, J. Goryńskiej i St. Matzkego).

I.

Na wysokim poziomie artystycznym znajduje się obecna wystawa w „Domu Sztuki“ p. Antoniego Uwiery. Daje ona zupełną rekompensatę za niezwykle słabą wystawę poprzednią, na której p. Maurycy Trębacz okazał być swoje przeciętnie poprawne portrety starych żydów i niezwykle kiczowato-nieszczere studja postaci kobiecych, a p. Leon Kowalski z Krakowa konwencjonalnie impresjonistyczne pejzaże, kwiaty i portrety.

Dużą swą wartość zawdzięcza obecna wystawa akwarelom, nadesłanym w liczbie 44, przez tak wybitnego artystę jak prof. Władysław Skoczylas z Warszawy. Są to widoki miast włoskich i polskich, jeden akt kobiecy i siedm kompozycji figuralnych.

Skoczylas należy do tych artystów, którzy stosunkowo późno rozwinęli się i znaleźli swoją drogę. Nastąpiło to u niego nie w wieku podeszłym, jak u Jana Bellini'ego, który dopiero zbliżając się do sześćdziesiątki zaczął tworzyć swoje nieśmiertelne dzieła, ale w każdym razie nie w okresie młodości. Przed wojną światową był Skoczylas zdolnym, choć wcale na czoło nie wysuwającym się, malarzem krajobrazów tatrzańskich. Dopiero po wojnie talent jego skrępił, pogłębił się i nabrał cech indywidualnych. Skrzyżowanie się wpływów pełnego uroku prymitywizmu, tkwiącego w ludowych podziałach malowideł na szkielez samodzielnie przetrawionym, z wszelkiego ekscentrycznego abstrakcjonizmu oczyszczonym i do własnej formy nagiętym kubizmem wydało ten styl Skoczylasa dojrzalego, dzięki któremu znalazł wśród współczesnych malarzy polskich jedno z najzaszczytniejszych miejsc. Sławę zyskał przede wszystkim dzięki swym drzeworytom, w których doskonale opanowanie środków technicznych, właściwych tej gałęzi grafiki, połączył z formą własną, pozostającą w ścisłym kontakcie z współczesnymi prądami artystycznymi, a równocześnie rasowo-polską, w elementach rytmu, wprowadzonych do kompozycji o motywach ludowych znajdującą swój wyraz swoisty.

Te same cechy, przełożone na mowę płaszczyzn barwnych stanowią o odrębnym uroku jego akwarel. Przemawia z nich do nas ten sam Skoczylas, którego znamy już z drzeworytów: mocny, spokojny, rasowy, z podglebia ludowości swą kulturą artystyczną czerpiący, stylowy, konstruktor, plastyk i klasyk.

Własna indywidualność, bardzo ściśle określona i bardzo odrębna — oto zaleta artysty, która przede wszystkim narzuca się widzowi. Skoczylas nikogo nie naśladuje, niczym nie jest epigonem, lecz sam stwarza swój styl, dość silny i oryginalny, aby mógł stać się wzorem dla innych. W obrazach jego niema impresjonistycznej dowolności i przypadkowości. Ich miejsce zajmuje świadoma swego celu konstrukcja. Tematy najbardziej naturalistyczne, jak trzy dziewczyny wiejskie z owocami, lub dziewczęta zajęte pracą przy młocarni, zostają poddane idealizującemu rygorowi kompozycji, której zasadą jest najczystszy rytmika, rzadziej tektonika (np. piramidalny układ postaci w „Młocarni“).

Fragmenty świata rzeczywistego, ujęte w karby ścisłej kompozycji, odzyskują u Skoczylasa zagubioną przez impresjonizm plastykę, stają się bryłami trójwymiarowymi. Jeśli idzie o typ zasadniczy, to malarstwo jego jest linearne nie malarskie. Kolor nie jest tu celem, rezygnuje z swej autonomnej przewagi, a natomiast służy linij bryle. Powraca znów do swoich praw barwa lokalna, dyskretnie tylko w partiach światła i cieni modulowana. Przy pominięciu to wczesno-renesansowe malarstwo freskowe. Kształty są wyraźnie zdefiniowane, nie ma zama-

zane i nieokreślone, modelunek jest celowo ostry i twardy. Barwy układają się w szerokie, prawie jednolite płaszczyzny, niema przejściowych cieni ani półtonów, a zmysł kolorystyczny artysty ujawnia się tylko w umiejętności wiązania tych płaszczyzn w harmonijne zespoły, bądź to żywe

i jasne, jak w motywach z Krzemieńca, bądź ciemne i prawie monochromiczne, szaro-brązowe, jak w widoku z Orvieto.

Dalszą cechą stylu Skoczylasa jest dążenie do prostoty. Odrzuca więc wszelkie niepotrzebne drobiazgi i akcesoria, a pozostawia tylko rzeczy za-

sadnicze i główne.

Wszystko to razem stwarza wrażenie monumentalności i dekoracyjności. Jego niewielkich rozmiarów akwarelowe kompozycje figuralne mogłyby być z łatwością przeniesione na ściany jako freski i nicby nie straciły ze swej wartości. (—)

„Bandyci z Polski“ przed sądem paryskim.

Paryż, w listopadzie.

Kilkunastu cudzoziemców, oskarżonych o popełnienie szeregu kradzieży, napaści i morderstw; przy takim ogniu zdolny dziennikarz jest w stanie bez trudu upiec dwie naraz pieczenie: Sherlock - Holmesowski feljeton i polityczny artykuł. Dla konsierżek, episjerek, kucharek, etc. — bardzo ważna w Paryżu kategoria „opinii publicznej“ — przejmujący dreszczem zgromy wielospaltowy opis sensacyjnych przestępstw, dokonanych przez krwiożerczą bandę opryszków. Dla tradycyjnych stolików kawiarnianych, rozważających absolutnie każde wydarzenie pod kątem widzenia hasel partyjnych, długie jeremiady na temat niewdzięczności przybyszów, zbrodniami odpłacających Francji za jej gościnny liberalizm.

Słowem, kanwa, na której haftowano — w najjaśniejszych, rzecz prosta, barwach, co komu fantazja indywidualna, lub polityka redakcji dyktowała. Jeden z podsądnych oświadcza, iż przyjechał do Francji, w zamiarze wstąpienia do armii, którą, jakoby Francja formuje, by napaść na bolszewików (sic!) — i oto w mig podchwytuje „Humanite“ to wykretnie i bezsensowne tłumaczenie, czyniąc zwykłych rzeźmieszków sojusznikami Milleranda oraz Poincarego!..

Są to procesy, odbywające się

wprawdzie zawsze przy wyprzedanej, jak to mówią, sali, ale przysłowiowo już uczynny sekretarz generalny Międzynarodowego Związku Dziennikarzy, p. Paweł Landowski, potrafi otwierać swoim kolegom najszczelniej zamknięte drzwi. Przysłuchiwałem się uważnie, przypatrywałem bacznie — niema żadnej racji robić widel z igły. Grabieży i zabójstw dopuścili się oni w bardzo pokaźnej nawet ilości, jakoś ich jednak nie wykracza poza ramy codziennej kroniki kryminalnej.

Istotnie przykre jest ustalanie przyszości niejakiego Mryca, b. podporucznika wojsk polskich, nagrodzonego krzyżem za obronę Lwowa, a stojącego dziś przed sądem pod hańbiącym zarzutem udziału w morderstwach i rabunkach. Dla ścisłości wypada wszakże zaznaczyć, że ten eksnauzyściel ludowy i technik dentystyczny jest jedynym zresztą reprezentantem inteligencji, wszyscy inni bowiem członkowie bandy rekrutowali się bądź z pośród złodziei zawodowych, niejednokrotnie już w kraju i zagranicą karanych, bądź też z pomiędzy tak licznych, niestety, ciurów dawnych armii rozmaitych, na terenie Rosji wojujących.

Specjalną uwagę zwróciłem na herztę całej szajki oraz na jego kochankę, ale muszę szczerze przyznać, że i

w nich trudno dopatrzeć się znamion jakiegos niezwykłego zwyrodnienia. On, Władysław Zenczak, oświadczył na śledztwie pierwiastkowem, że nie można było oczekiwać niczego lepszego od człowieka, który jest synem rosyjskiego komisarza policji (sic!); obecnie zaś usiłuje zaskarbić sobie łaski sądu, „sypiąc“ swoich towarzyszy, co znów ci oddają mu z nawiązką.

Ona, Zosia Wernik, gra rolę uwiedzionej niewinności o niezapominających oczach i zadartym nosku, wnioskuje jednak ze szczegółowych zeznań oskarżonej, nie ustępuje wcale w amoralnym cynizmie swemu ukochanemu Wiadkowi, sprytnemu natomiast i chciwością zdaje się nad nim górować. Opisywać dokładnie a nawet wyliczać ich przestępstwa nie warto — identyczne niemal fakty znaleźć można w odnośnej rubryce pierwszego lepszego dziennika wielkomięjskiego we Francji, lub zagranicą.

Nie wolno jednak wyciągać z takiego procesu wniosków, krzywdzących szeroki ogół robotników polskich i — jak to czynią niektóre pisma brukowe — rzucać odium na całą emigrację, która położyła bezsprzeczne i wielkie zasługi w dziedzinie odbudowy gospodarczej Francji.

Z. Kl.

==o==

Kwestja mieszkaniowa w projekcie min. Moraczewskiego.

Na zjeździe Związku miast w Poznaniu p. minister robót publicznych Moraczewski wygłosił mowę, która wywołała wśród uczestników zjazdu silne poruszenie. Obecnie dopiero ogłoszony został tekst tej mowy, podajemy przeto poniżej główne wywody min. Moraczewskiego, zawierające plan rozwiązania sprawy mieszkaniowej, ściślej — kwestji komornego w nowych domach, które — jak wiadomo — kalkuluje się nawet przy ulgowych kredytach państwowych bardzo drogo w stosunku do komornego, płaconego w domach starych.

Min. Moraczewski zapowiedział przedewszystkiem wydanie rozporządzenia wykonawczego do nowej ustawy budowlanej, co jest już tylko „kwestją dni“ — jak zapewnił. Rozporządzenie to dotychczas nie zostało wydane. Następnie min. Moraczewski tak się wyraził o ustawie o ochronie lokatorów:

„Nie da się zaprzeczyć, że ustawa o ochronie lokatorów do pewnego stopnia zahamowała, a może głównie zahamowała ruch budowlany u nas dla pewnych przyczyn. Ustawa ustalająca czynsz w stosunku do przedwojennego na 57 proc., że tyle tylko wolno pobierać, powoduje to, że masowego ruchu budowlanego niema, bo budowa nowych domów tyle kosztuje, że gdyby miało powstać w Warszawie 500 nowych domów 5-piętrowych z wielką ilością mieszkań, to domy te stałyby pustkami, bo tylu obywateli, którzyby mogli zapłacić tak wysoki czynsz, nie znajdzie się w Warszawie“.

Pomimo tego min. Moraczewski uważa, iż niemożliwym jest znieść ustawę o ochronie lokatorów i proponuje inne wyjście: „obniżenie kosztów budowy nowych domów, tak, żeby cena mieszkań powojennych nie odbiegała znacznie od czynszów starych“. Po-

nieważ 100-procentowe komorne przed wojenne obliczane w stosunku zł. 266 za 100 rubli przedwojennych stanowi właściwie tylko 57 proc. przedwojennego komornego, więc trzeba o tyle również obniżyć koszty budowy nowych domów. Plan ministra Moraczewskiego jest następujący:

Cenę gruntu, która stanowiła przed wojną 10—15 proc. kosztów budowlanych należy obniżyć o 80 proc. ceny przedwojennej, co uważa za łatwe do przeprowadzenia, gdyż gruntu pod budowę dostarcza obecnie głównie państwo lub gmina miejska. Następnie obniżyć należy o 50 proc. cenę kapitałów, budowlanych, które przed wojną wynosiły 6 proc., a wraz z amortyzacją 7 proc., co obecnie musiałoby być obniżone na 3 proc. To jednak nie wystarczy i trzeba jeszcze obniżyć koszty budowy co najmniej o 25 proc., gdyż wówczas dopiero komorne w nowych domach mogłoby być wyższe nie więcej jak o 20 proc. od komornego w domach starych.

I to min. Moraczewski uważa za niemożliwe do przeprowadzenia i narzeka, że w Polsce „zupełnie o tym temacie nie myślimy. Jesteśmy za wielcy panowie, żeby o tem myśleć“. To potanie nie można — zdaniem ministra — osiągnąć przez ujednolicienie planów domów i powoływał się na Chicago, które „liczy 100 km. długości i 100 km. szerokości, jeden dom koło drugiego taki sam“. Należy więc budować domy, w których wszystkie elementy, od fasady zewnętrznej do planów są jednakowe, stworzyć cegielnię miejskie i budować domy z różnych materiałów „zastępczych“.

Tak wygląda plan ministra Moraczewskiego w zakresie rozwiązania sprawy mieszkaniowej i jak się dowiadujemy w najbliższym czasie wydać ma rozporządzenie ustalające jeden typ do-

mów od 2 do 5 pokoi i jedynie na domy budowane według tego planu mają być w przyszłości udzielane kredyty.

Trudniej będzie jednak przeprowadzić pozostałe zasadnicze postulaty tego planu. Jeśli chodzi o grunty miejskie czy państwowe, to oczywiście można je nawet darmo zupełnie oddać pod budowę. Wyklucza to jednak zupełnie możliwość budowy na placach prywatnych, chyba, że przeprowadzi się „wywłaszczenie“ ich, bo inną drogą nie zdobędzie się dostatecznej ilości terenów budowlanych za piątą część ceny przedwojennej.

Pytanie również, kto dostarczy kapitałów budowlanych na 3 proc. razem z amortyzacją, jeśli rząd sam pożyczka zagranicą na znacznie wyższy procent?

Jeszcze mniej realnie przedstawia się nam sprawa obniżenia kosztów budowy. Według opinii fachowców należy się raczej spodziewać znacznego podwyższenia się plac robotników budowlanych, jak również i materiałów, chociażby dlatego, że są one niższe niż w innych krajach.

KAWA RIEDLA

NADEŚLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

— Pił Pan dziś herbatę?

— Piłem.

— Jeżeli nie pił Pan herbaty

LYONS'a, nie pił Pan prawdziwej herbaty.

Tylko herbata **LYONS'a** jest prawdziwą herbatą.

n10788

Wiadomości bieżące.

17

Listopad

1927

Czwartek

Salomei p.

Julia; Ottona op.

Wschód słońca 7:27

Zachód 16:03

TEATR WIELKI.

Czwartek 17 bm. „Rigoletto”, gość występ Dymitra Smirnowa.

Piątek 18 bm. „Wśród sukien roztańczonych”.

Sobota 19 bm. o godz. 3.30 popoł. „Młynarz i jego córka”, ceny najniższe popoł.

Sobota 19 bm. o godz. 7 wiecz. „Lo-hengrin”.

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek 17 bm. „Najpiękniejsza z kobiet”.

Piątek 18 bm. „Król Kawy”.

TEATR MAŁY.

Czwartek 17 bm. godz. 7.30 „Aaa...! proszę siadać!!!” Wielka Rewja warszawska. Premiera.

Piątek 18 bm. godz. 7.30 „Aaa...! proszę siadać!!!” rewja warszawska.

Sobota 19 bm. godz. 4-ta popoł. „Kot w butach”, przedstawienie dla dzieci.

Sobota 19 bm. godz. 7.30 wiecz. „Aaa...! proszę siadać!!!” rewja warszawska, (po raz przedostatni).

Niedziela 20 bm. godz. 12-ta w południe „Kot w butach”, przedstawienie dla dzieci.

Niedziela 20 bm. godz. 4-ta po południu „Aaa...! proszę siadać!!!” rewja warszawska (ceny niższe).

Niedziela 20 bm. godz. 7.30. pożegnalny występ rewji warszawskiej (nieodwołalnie) „Aaa...! proszę siadać!!!”.

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (Gmach Muzeum Przemysłowego, ul. Dzie-duszyckich 1. 1) Jubileuszowa wystawa Związku Artystek Polskich od 10—3. 10265

BIURO KONCERTOWE M. TIERKA.

Piątek 18 listopada: Umberto Urbano, I. Baryton „La Scall” w Mediolanie.

Środa 23 listopada: Jovita Fuentes, najznakomitsza śpiewaczka japońska 11692

KINOTEATRY:

APOLLO: Gracz w szachy.

CHIMERA: Eskapada młodej mężatki.

CASINO: Wiedeńska krew.

FATAMORGANA: Bajka o młodości.

GRAZYNA: Pierwszy strzał w carat.

KOPERNIK: Biała niewolnica.

LEW: Gracz w szachy.

MARYSIENKA: Biała niewolnica.

PALACE: W siódmym niebie.

PASAZ: Trzej hultaje.

SWIATOWID: Włóczęga z Zachodu.

UCIECHA: Kawiarenka w Kairze.

Koniec Rasputina

Pamiętniki księcia Jusupowa.

Autoryzowany przekład z angielskiego.

Ciąg dalszy.

Ani jeden ważny wypadek na froncie nie był zdecydowany bez uprzedniej konferencji z „patnikiem”. Instrukcje z Carskiego Siola przesyłane były do głównej kwatery osobną linią telefoniczną. Cesarzowa domagała się, aby cesarz informował się dokładnie o sytuacji wojskowej i politycznej. Po otrzymaniu wiadomości z głównej kwatery, częstokroć tajnych i najważniejszych wagi, posyłała natychmiast po Rasputina i odbywała naradę. Kiedy sobie przypomni, kto otaczał Rasputina, przestajemy się dziwić, że o każdym naszym ataku Niemcy byli zawsze poinformowani i że zawsze byli au courant planów sztabu rosyjskiego i zmian, projektowanych w armii i w polityce.

Zadecydowałem wówczas, że nie będę przywiązywał zbytnej wagi do rozmaitych pogłosek, lecz przedewszystkiem zdobyć niezbitą dowody zdrady Rasputina. Okoliczności dla tego rekonstruansu były nader sprzyjające.

Państwo G. mieszkali podówczas na Moice, w sąsiedztwie pałacu W. Kie-

Mennica państwowa wobec nowych zadań.

Dyrektor mennicy państwowej, p. Aleksandrowicz, udzielił przedstawicielowi PAP, szeregu wyjaśnień, dotyczących przyszłych prac mennicy w związku ze zmianą ustroju pieniężnego w Polsce.

— Czy mennica przedko przystąpi do bicia nowych monet, przewidzianych dekretem p. Prezydenta Rzeczypospolitej?

— Prace w tym kierunku są w pełnym toku. Mam nadzieję, że od Nowego Roku rozpoczniemy bicie 5-złotówek srebrnych, których wzory zostały opracowane przez prof. E. Wittiga. Roboty te obliczone są na z górą rok, miesięcznie zaś będziemy bić po 2 miliony sztuk.

— Czy w okresie tym nie będą rozpoczęte prace nad biciem innych monet?

— Przeciwnie, z chwilą, gdy uruchomimy w całej zamierzonej skali bicie 5-złotówek, przystąpimy do wybijania 1-złotówek niklowych. Nastąpi to prawdopodobnie już z wiosną roku przyszłego. Narazie opracowywujemy na miejscu wzory do przyszłych monet, które i pod tym względem ulegną zmianie.

— W jakiej ilości będą one bite?

— Na to trudno jeszcze dziś odpowiedzieć. Prawdopodobnie jednak ogólna ich liczba nie przekroczy ilości

1-złotówek srebrnych, których wybito dotąd około 40.000.000 sztuk.

— Jakże są dalsze zamierzenia Mennicy?

— Wśród dalszych prac mamy bicie monet złotych — 25, 50 i 100-złotowych, oraz przebicie wszystkich będących obecnie w obiegu 2-złotówek srebrnych, których wypuszczono 26 milionów, — 2-złotówki nowe będą posiadały 500 próbe, gdy dawne są 750 próby, wzory ich podobnie jak i jednozłotówek niklowych będą zmienione.

— A dlaczego nastąpi zmiana próby?

— Bilon bowiem drobny, do jakiego zalicza się i 2-złotówki, bije się nawet w takich bogatych krajach, jak Anglia, a przed wojną Rosja, o próbie 500.

— Jak długo potrwa prace mennicy nad biciem wszystkich monet?

— Obliczam je na 4—5 lat. Zaznaczam przytem, że całe zapotrzebowanie państwa zostanie wykonane naszymi własnymi siłami.

— A z bilonu, będącego obecnie w obiegu, czy duży procent wykonano w mennicy naszej?

— Jakież 25 proc. ogółu bilonu, a mianowicie wszystkie monety 1, 2 i 5 groszowe. Wszystkie inne monety wyższej wartości bito za granicą, a mianowicie w Anglii, Holandii, Szwajcarii, Austrii i Ameryce.

kreacją wzbudził ogólny zachwyt, wyrażający się nieustannymi burzliwymi oklaskami — wystąpi dziś po raz drugi i ostatni. Wielki ten artysta-śpiewak o fenomenalnie pięknym głosie, odtworzy partię tenorową Księcia Alfreda w „Rigoletcie”, która należy do najspanialszych jego sukcesów artystycznych. Druhni gościami naszej sceny będzie dziś wybitnie utalentowana koloraturowa śpiewaczka Opery poznańskiej p. Zofia Fedyczkowska, która odtworzy partię Gildy. Postać tytułową trefnisia, Rigoletta, odtworzy p. Krugłowski, zaliczający tę partię do najlepszych, pierwszorzędną swoją kreacją artystyczną. Inne główne partie wykonają pp. Green-Skazona, reżyser Tarnawski i Zopoth. W dalszych partiach wystąpią pp. Hinglerówna, Okońska, Fiszerowa, Łowczyński, Kurzbart i Schmidt.

— Dziś premiera nowej rewji „Aaa...!!! Proszę siadać”, zapowiada się świetnie. Wszyscy spragnieni szczerego humoru, śmiechu, powinni spieszyć do teatru Małego, żeby usłyszeć „piosenki podwózkowe” niezrównanego Rentgena i Jego dowcipną konferencję. Świetna charakterystyczna p. Betcherowa wypowie ze zwykłym zacięciem aktualne monolog i wystąpi w skatku „Dodo”. P. Korska odśpiewa na-

strojowe piosenki z repertuaru Ivetty Gilbert a p. Romaniszyn zapozna Lwów z najmodniejszymi pieśniami. Uroczyste „Girls” z pp. Anna i Halina Zabożkinkami na czele, za produkują nowe tańce „Taniec 8 piccolo”, „Girls and Boys” i inne w efektywnych kostiumach. Nowa Rewja cieszyć się będzie z pewnością równie wielkim powodzeniem jak poprzednia.

— „Kot w butach”. Pod tym tytułem zostanie wystawiona przepiękna bajka fantastyczna, dla dzieci w teatrze Małym w sobotę o godz. 4-tej popoł. i w niedzielę 20 bm. o godz. 12-tej w południe. Przepiękna treść, nadzwyczajne efekty, tańce i śpiewy urozmaicają śliczną bajkę, w której wystąpi cały zespół teatru dla dzieci. Program uzupełnią szarady z nagrodami i „Pat i Patachon jako śpiewacy”. Bilety nabywać można już od czwartku w kasie teatru Małego przy ul. Gródeckiej w godzinach od 11-tej do 2-giej popoł.

— Nr. 22 „Świata Kobiecego” przynosi Rozstrzygnięcie konkursu na nowelę; Władysław Witwicki: O kłamstwie; Ewa Szelburg: Atramentowe murzynki; M. Hausnerowa: Przystanie dla rozbitków; H. Filochowska: Kartki z podróży; A. Wyleżyńska: Gustaw Gwozdecki w Ameryce; J.

Mayen: Przerwa obiadowa w atelier filmowym; M. Niklewiczowa: Morze i dzieło czyni. dok.; Marja Dąbrowska: Róże w ogrodzie; Malibran: Pamiętniki czarnej gwiazdy, Józefiny Baker; Un homme; Niecenzuralna reklama — i Berlin — to moda; I. J.: Co mówi M. Prevost o akcji wyborczej Francuzek — Brak zaufania; To i owo; Dwie korespondencje paryskie o modzie, modele sportowe, wieczorowe i ślubne; Roboty ręczne; Kurs trykotarstwa; Kącik praktyczny; Towaroznawstwo; Dobra Gospodyni itd. Miła i praktyczna niespodzianka są kolorowe projekty ozdób na choinkę. (J. Petry-Przybylskiej) oraz z wzorami naturalnej wielkości i dokładnym opisem. Okładkę projektował Jan Gąsienica Szostak.

— Z MŁODZIEŻY WSZECHPOLSKIEJ. Dziś we czwartek 17 bm. o godz. 19 wieczorem, w sali Czytelni Akademickiej, odbędzie się walne zgromadzenie z nast. porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie usteptego Zarządu. 2) Sprawozdanie Komisji kontrolującej. 3) Wybór nowych władz. 4) Wnioski i interpelacje. — W razie braku przewidzianego statutu komitetu, następnie walne zgromadzenie odbędzie się tego samego dnia o godz. 19.30 (7.30 wieczorem) z tym samym porządkiem dziennym, przyczem uchwały jego są ważne bez względu na ilość obecnych członków.

— Towarzystwo Lekarskie. Posiedzenie w piątek, tj. 18 bm.: 1) prof. dr. Nowicki: Omówienie preparatów anatomicznych. 2) dr. Goertz i dr. Tumilajski: Przypadek peritonitis hyperplastica generalisata. 3) prof. dr. Halban i doc. dr. Rothfeld: a) Padaczka objawowa, b) schorzenia mózgu w związku z odrą; 4) dr. Maczewski St.: Leczenie niedrożdżniaków nowymi metodami (wykład), 5) dr. Elmer: Leczenie cukrzycy nowymi metodami, wraz z pokazem.

— Zebranie „Związku numizmatyków lwowskich”, odbędzie się w poniedziałek dnia 21 bm. o godz. 6-tej w sali Korniatkowskiej, Kamienicy Królewskiej (Rynek 6). Referat p. St. Moraczewskiego „Wykopaliska monet w Modrzyńcu” z pokazem. — Goście mile widziani.

— Kurs żelbetnictwa dla pomocników budowlanych. Instytut przemysłowy dla Małopolski wschodniej rozpoczyna z dniem 5 grudnia br. 3-miesięczny kurs żelbetnictwa dla pomocników budowlanych. Bliższych informacji udzieli i wpisy przyjmuje biuro Instytutu ul. Bourlarda 5, II. p., co-dziennie w godzinach od 9 do 3 popoł.

— Cyfry dotyczące działalności Kasy chorych miasta Lwowa w październiku br. Ogółem zgłosiło się chorych 16.294, niezdolnych do pracy było 2.325, do specjalistów odesłano 9.003, wyjazdów do obojźnie chorych członków było 988, wyjazdów do obojźnie chorych członków rodzin było 1.654. Wydano: cwikierów i okularów 361, opasek brzusznych, przepokli i na żyłki 84, wkładek do bućków 108, pocisków gumowych 1 parę, protez zębnych 63. Wykonano: badań krwi i moczu 891, badań krwi na Wassermana 120, badań krwi na gon 69, badań krwi Sachs-Georgii 19, badań płwocin na prątki gruźlicze 90, naświetleń i prześwietleń Rentgenem 875, kąpiele u dra Serbiewskiego 40. Zasiłków wypłacono zł. 133.315.28. Dni niezdolności do pracy było 48.383. W szpitalu leczono 166 członków, 74 członków rodzin w Tow. Walki z gruźlicą 77 osób, w Okręgowym Związku Kas chorych leczono 99 osób. Wyjazdów na wieś przyznano 72, do Worochty 19, do Sanatorium w Holosku 24 osób, do Bystrej

cia Aleksandra Michajłowicza, do którego przeprowadziłem się na czas przerw w naszym własnym domu.

Jak już poprzednio wspominałem, panna M. i ja byliśmy starymi przyjaciółmi. Bardzo często zapraszała mnie do siebie, lecz rzadko tam bywałem, nie chcąc wchodzić w sferę wpływów Rasputina, a jeszcze mniej podobało mi się, aby wymieniano moje nazwisko obok nazwiska jego przyjaciół, którzy zbierali się w domu matki panny M.

Teraz jednak, kiedy zdecydowałem się ostatecznie odstąpić tajemnicę Rasputina zapomocą bliższych stosunków z nim postanowiłem korzystać z zaproszeń panny M.

Oprócz tego interesowało mnie szczególnie prowadzenie z p. M. rozmowy na temat polityki bieżącej. Wiedząc o jej ślepym uwielbieniu dla Rasputina, nie przyglądałem naturalnie wagi do jej poglądów, ale wiedziałem, że są one dokładnym odbiciem opinii Carskiego Siola.

Zatelefonowałem do M., zapowiadając swą wizytę, i o oznaczonej godzinie zjawiłem się w domu p. G.

Panna M. powiedziała mi, że Rasputin stale pyta się o mnie. „Konieczność chce się z tobą zobaczyć” — rzekła. „W tych dniach będzie u nas. Zawiadomię Cię o tem”.

Dalsza rozmowa z nią potwierdziła

mi pogłoski, że Rasputin stale cieszy się bezgranicznym zaufaniem cesarza i cesarzowej i odgrywa rolę najbardziej zaufanego doradcy w sprawach politycznych i rodzinnych. Panna M. począł znowu chwalić „patnika” z entuzjazmem i opowiedziała mi, że Rasputin pokornie znosi „obinowę” i „prześadowanie” i że przez te niezastępowane cierpienia zgładzi nasze grzechy. Jej entuzjazm popchnął mnie do poruszenia konduity Rasputina.

„Jakżeż wytłumaczysz mi sprośne obyczaje tego „dobrego człowieka” i kalamia swej „świątobliwości” płotyka-mi?”

P. M. była oburzona. Silnie się zarumieniła i odpowiedziała mi gorąco: „Przecież chyba zdajesz sobie sprawę z tego, że wszystkie te plotki są niczem innym, jak wierutnym, bezwstydnym kłamstwem. Grzegorz Efimowicz otoczony jest zazdrością i zawiścią. Żli ludzie wymyślają oskarżenia i umyślnie przekręcają fakty, ażeby oczernić „nie-winnego człowieka” w oczach cesarza i cesarzowej... To straszne!”

— „Ależ — odpowiedziałem, — wiem bezwątpienia, że są dowody w postaci fotografii i zaświadczeń zeznania świadków, nie pozostawiające najmniejszej wątpliwości, że Rasputin bynajmniej nie jest takim świętym człowiekiem, za którego go uważacie... Dla-czegoż, np. cyganki opowiadałyby o

jego wizytach u nich, o jego pijatykach i tańcach z nimi? Oprócz tego wielu ludzi spotkało go tam... A w restauracji Villa Rode, gdzie najczęściej bywa, jest nawet gabinet nazwany jego nazwiskiem. Jakże to wytłumaczysz?”

— „A, właśnie! Mówisz tak, jak inni i wierzysz w te bajki — wykrzyknęła p. M. z oburzeniem. — Pamiętaj, że nawet jeżeli on to robi, to tylko w tym celu, ażeby zahartować się moralnie; opierając się pokusom, niszczy w sobie wszystkie niskie pożądania!”

— „A ministrowie, których mianuje i dymisjonuje? Czy również po to, ażeby niszczyć żądze i udoskonalać się moralnie?” — zapytałem z uśmiechem.

P. M. rozłościła się na dobre i powie działa, że poskarży się na mnie Grzegorzowi Efimowiczowi.

Zabolało mnie bardzo, że nieszcześliwa dziewczyna fanatycznie wierzy w czystość i nieomyślność tego nikczemnego awanturnika. Dowody, przytoczone przezeń, były dla niej bez znaczenia. Skonstatowałem, że straciła możliwość samodzielnego myślenia i że nie śmie spojrzeć na swe bóstwo okiem krytycznym. Wtedy starałem się wytłumaczyć jej w inny sposób, jakie szkody wyrządza obecność Rasputina rodzinie cesarskiej.

(C. d. n.).

Copyright by Anglo-American News Paper Service.

wysłano 6 osób, do Wodzisławia 8. Wydano recepty: w aptece przy ul. Brajerowskiej 15.447, w aptece przy ul. Fredry 10.050. Zmarło w październiku członków Kasy 35, członków rodzin 56.

— Podziękowanie. Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie ufundowała dla uczniów Szkoły Morskiej jedno stypendium. Swego imienia w kwocie zł. 900 — i stypendium do wypłaty — na wniosek Komisji Stypendyjnej lwowskiej. Oddziału L.M. I.R. w bież. roku szkolnym jednemu z uczniów Szkoły Morskiej w Tczewie. Zarząd Lw. Oddziału Ligi Morskiej i Rzecznej uważa za swój miły obowiązek złożyć niniejszem publicznie najgorętsze podziękowanie Fundatorom za tak wydatną i celową działalność na polu wychowania przyszłych oficerów ojczyźnej marynarki handlowej.

— Zawody strzeleckie. Z dniem dzisiejszym na strzelnicy pokojowej Sokoła-Macierzy ul. Sokoła 7, rozpoczynają się stałe zawody strzeleckie z broni małokalibrowej zorganizowane w ten sposób, że co miesiąc będą obliczane wyniki przepisanych konkursowych strzałów i najlepszy strzelec zdoła być nagrodę i otrzymuje dyplom mistrza strzelniczy za dany miesiąc. Po upływie roku najlepszy w roku strzelec otrzymuje specjalną nagrodę i tytuł mistrza. Strzelanie odbywa się wieczorem w niedzielę, środy i piątki. Regulamin zawodów na strzelnicy oraz w kancelarii.

— Zarząd Powsz. Wykładów Uniwersyteckich i Politechnicznych donosi, że dziesiąty wykład prof. St. Zakrzewskiego pt. „Wstęp do historii literatury polskiej” odbędzie się dziś w czwartek o godz. 13, w sali Kopernika, Uniwersytet, ul. Marszałkowska 1.

— Nabożeństwo żałobne za dusze śp. Stanisława Siewowron Przyluskiego, b. wiceprezesa Sądu Apelacyjnego we Lwowie, odbędzie się staraniem Zrzeszenia sędziów i prokuratorów w sobotę, 19 bm. o godz. 8.30 rano w kościele św. Mikołaja.

— Polskie Towarzystwo Filologiczne we Lwowie. Posiedzenie naukowe odbędzie się w sobotę 19 bm. o godz. 18-tej, w sali IV. na I. p. w Uniwersytecie, przy ul. Marszałkowskiej 1. Odczyt wygłosi: 1) prof. dr. St. Witkowski: Obrazki z Hiszpanii i Portugalii. 2) dr. Wł. Chodaczek: Sprawozdanie ze Zjazdu Polskich Filologów Klasycznych w Warszawie.

Do P. T. Prenumeratorów!

Zawiadamiamy, że już rozpoczęliśmy wstrzymywać wysyłkę dziennika PT. Prenumeratorom tak zamiejscowym jak i miejscowym którzy dotąd nie uiszcili przedpłaty za listopad.

Ponowną wysyłkę pisma rozpoczniemy tylko po otrzymaniu powyższej prenumeraty.

— Piątkowe zebranie koła Związku Lud. Nar. z referatem mec. dr. Pierackiego pt. „Nasze stanowisko wobec nowego zarządu miasta, odbędzie się, jak już donosiliśmy, w sali przy ul. Piłsudskiego 11 I. p. o godz. 7 wiecz. dnia 18 bm. Zebranie wywołało wielkie zainteresowanie szczególnie w sferach kupieckich, bardzo żywo dotkniętych projektami podatkowymi kom. Strzeleckiego. Referat mec. dr. Pierackiego będzie miał charakter programowy odnośnie do stanowiska ZLN. wobec Komisariatu rządowego we Lwowie. Jak się dowiadujemy jest projektowany szereg uchwał w tej sprawie określających to stanowisko. Zapowiedziana jest również dyskusja na ten temat.

— Herbatka św. Katarzyny. urządzona przez Zw. Lud. Nar. we Lwowie w wigilię św. Katarzyny tj. we czwartek 25 bm. w sali przy ul. Piłsudskiego 11. będzie jedną z najsympatyczniejszych imprez towarzyskich w tym sezonie. Zaproszenia będą wydawane już w najbliższych dniach. Niższy wstęp umożliwi wszystkim chętnym udział w „Herbatce”. O szczegółach doniesiemy później.

— Wystawa jubileuszowa Związku artystek polskich we Lwowie. W niedzielę 13 bm. odbyło się w salach Towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych otwarcie wystawy obrazów, rzeźb, grafiki i miniatur Zw. artystek polskich we Lwowie urządzonej celem uczczenia 10-lecia istnienia tego Związku. Licznie zebrana, doborowa publiczność przedstawicieli świata artystycznego, dziennikarskiego, literackiego i naukowego przywitała krótkim przemówieniem inicjatorka Związku p. Gabriela

W piątek, dnia 18-go bm. o godz. 7-mej wiecz. w sali przy ul. Piłsudskiego 11, I. piętro urzędu Związek Ludowo-Narodowy

ZEBRANIE DYSKUSYJNE CZŁONKÓW I SYMPATYKÓW

na którym referat p. t.

Nasze stanowisko wobec nowego zarządu miasta

wygłosi mec. dr. J. Pieracki.

Obecność członków obowiązkowa.

Lwowski wywiadowca ujął zbrodniarza szajkę w pow. dobromilskim.

Popelniała morderstwo i dopuściła się licznych napadów rabunkowych, włamań i kradzieży.

Dobromil, (Tel. wł.) Do nielicznych zakątków, w których bandytyzm szerzył się od dłuższego czasu na terenie województwa lwowskiego — należał powiat dobromilski, gdzie gminy Grabownica i Przedzielnica były ośrodkami bandytyzmu pomimo posterunków policyjnych, istniejących w owych gminach. W ostatnich dwóch miesiącach popełnione zostało tam morderstwo, kilka napadów rabunkowych, wiele włamań i kradzieży a wszystkie ślady wiodły do wspomnianych dwóch gmin.

Naczelnik urzędu śledczego we Lwowie, nadkom. Łoziński celem zlikwidowania tych anormalnych stosunków wydał szereg zarządzeń i wysłał na miejsce kilku najlepszych wywiadowców, z których wyw. Furman po kilkunastu dniach energicznych dochodzeń doprowadził w dniu wczorajszym do ujęcia niebezpiecznej szajki bandyckiej, na której poczet przypisać należy wszystkie zbrodnicze występy ostatnich czasów w powiecie dobromilskim. Szajka ta grasowała uzbrojona w karabiny i rewolwery a jej członkowie zamieszkiwali Grabownicę i Przedzielnicę, skąd wyruszali na bandyckie wyprawy. Zarówno przeciw poszkodowanym, występującym w obronie swego mienia, jak i funkcjonariuszom policyjnym bandyci używali broni a dobrze zorganizowani sprytnie unikali karzącej sprawiedliwości.

Ujęcie sprawców morderstwa śp. Czapczyńskiego.

Przedewszystkiem ujął wyw. Furman sprawców morderstwa, popełnionego w dniu 20 września br. na osobie śp. Czapczyńskiego w Dobromilu. Kilku nieznanych sprawców włamało się podówczas do jego stajni, a gdy Czapczyński usiłował ich spłoszyć, wówczas jeden z bandytów strzelił do niego z rewolweru i położył go tru-

pem na miejscu. W toku dochodzeń stwierdził wyw. Furman, iż szajkę tę tworzyli Piotr Szeremeta, liczący 18 lat, I. Krawczyk 21 letni, Wasyl Borek 22 letni i brat jego Michał 26 letni wszyscy czterej zamieszkali w Przedzielnicy. Pierwszy z nich przyznał się do morderstwa, popełnionego na osobie śp. Czapczyńskiego i podał jako współników trzech innych powyżej wymienionych. Cała szajka została aresztowana i odstawiona do więzienia sądu okręgowego w Przemyślu.

I sprawcy napadu rabunkowego na kupców Löwenthalów aresztowani.

Wyw. Furman wykrył dalej członków szajki, która w dniu 2 października br. — o czym donosiliśmy — dokonała napadu rabunkowego na kupców Löwenthalów w Ariamowie. Byli nim Marcin Banleki, liczący 24 lat, Michał Czorneński, obaj z Grabownicy i Wasyl Szeremeta z Przedzielnicy. Aresztowanych rozpoznał Löwenthal, jako sprawców napadu.

Obok tej szajki aresztowani zostali Oleksa Tyrawski, 19 letni i Michał Szeremeta 22 letni, obaj z Przedzielnicy, za dokonanie kilku śmiałych włamań. Wszyscy powyżej wymienieni zostali już odstawieni do Przemyśla.

Rewizja mieszkaniowa w Przedzielnicy

Podczas rewizji mieszkaniowej, przeprowadzonej przez funkcjonariuszy policyjnych w Przedzielnicy, zabrano 5 karabinów i natrafiono na kilkunastu zagrodach na całe magazyny kradzionych rzeczy, jak towarów bławatnych, ubrań, obuwi itp. Rzeczy te zostały zabrane i zdeponowane na miejscowym posterunku, gdzie poszkodowani mogą je oglądać.

W ten sposób dzięki energicznemu zarządzeniom policyjnym bandycki zakątek został zlikwidowany ku zadowoleniu spokojnej ludności, dla której owe szajki bandyckie były prawdziwym utrapieniem.

czego tego samego dnia opuściła szpital, zaś u Marii Bobenko usiłującą rzekomo trucie się sublimatem, ani wezwane Pogotowie ratunkowe nie stwierdziło jakiegokolwiek objawu otrucia, ani też w szpitalu powszechnym nie była leczona. Wskutek powyższego wyniku dochodzeń nie może być mowy o jakimkolwiek zaniedbaniu ze strony zarządu aresztów miejskich.

— Ceny na zimowe towary bawelniane nie będą obniżone. Dowiadujemy się, że na ostatnim zebraniu przedstawicieli łódzkiego wielkiego przemysłu uchwalono pozostawić ceny na wszystkie zimowe towary bez zmiany, ponieważ obecna cena surowej bawełny, mimo spadku w ostatnim czasie, jest jeszcze znacznie wyższa od tej, na której oparta jest kalkulacja dzisiejszych cen towarów.

Przypuszczalne zniżki cen towarów są też wobec przytoczonych powodów zupełnie bezpodstawne, a rozpoczęta na dobre od kilku dni zima niewątpliwie wpłynie na powiększenie ruchu i tem samem na wzmocnienie koniunktury rynkowej. 11771

— Nagły skon. W dniu wczorajszym u wylotu ul. Lwowskiej zmarł nagle na udar serca Eljasz Babiński, 70 lat liczący gospodarz z Rożnowa, w powiecie brodzkim. Przybył on do Lwowa w towarzystwie Bazylego Dudy celem kupna pola. Zwiłok zabrane zostały do Instytutu medycyny sądowej.

— Pozostawiła dziecko i zbiegła. Armandą Bricht, przełożona Zakładu dla niemowląt im. Dzieciątka Jezus przy ul. Paulinów 1, 3 doniosła wczoraj policji, iż z Zakładu tego zbiegła niedawno Karolina Żurawna, przyjęta tam niedawno w charakterze karmicielki. Żurawna wysłana została na klinikę celem zbadania stanu jej zdrowia i od tego czasu więcej nie jawiła się, pozostawiając tam swe dwutygodniowe dziecko. Za zbiegłą zarządziła policja poszukiwania.

— Dwa włamania sklepowe. Wczorajszej nocy dokonane zostały dwa włamania sklepowe. I tak nieznani złodzieje dostali się do sklepu galanterijnego Adolfa Wildmanna przy ul. Potockiego 1, 20 i skradli zapas towaru, przedstawiający wartość 112 zł. — Drugie włamanie dokonane zostało przy ul. Zielonej 1, 2, gdzie złodzieje włamali się do sklepu Frydy Dische i skradli znaczną ilość tytoniu i cygar.

— Z nocnej wracał wyprawy. Post. Rojek podczas swej służby obchodowej na ul. św. Zofii natknął wczorajszej nocy na jakiegoś osobnika, który niósł duży tłumok a na widok posterunkowego rzucił się do ucieczki. Posterunkowy przytrzymał go i sprawa dźiła do komisariatu, gdzie okazało się, że przytrzymanym jest Józef Wertylecki, liczący 31 lat, pozostający bez stałego miejsca zamieszkania. Wertylecki powracał z łupem z nocnej wyprawy, nie chciał jednak podać mieszkania, w którym kradzieży dokonał.

— Z kroniki kradzieży. Klara Zipper zamieszkała przy ul. św. Anny 1, 3 zawiadomiła policję, iż ubiegłej nocy włamali się do jej mieszkania złodzieje i skradli na jej szkodę garderobę wartości 2000 zł. — Aresztowany został Stanisław Żmijewski za kradzież różnych rzeczy na szkodę Związku Obrońców Lwowa. — Jego śladem podążył do aresztów policyjnych Karol Petracy za usiłowane włamanie do składu wydłin N. Wesołowskiego przy ul. Kubasiewicza 1. 3.

Zaleska — poczem przystąpiono do zwiedzenia wystawy. Obejmuje ona szereg prac znanych malarzy i rzeźbiarzy i wywołała duże zainteresowanie. Reprezentowane są: Albinowska-Minkiewiczowa, Berezowska (Kraków), Chybińska, Czarnowska, Delińska, Harland-Zajackowska, Hausnerowa, Korzeniowska, Kratochwila-Widomska Komorowska (Kraków), Niedzielska (Kraków), Nowotnowa, Opolska, Podlowska, Reichertówna, Rozenfeldówna, Rychter-Janowska (Kraków), Smokówna, Skrochowska (Warszawa), Szyrajew, Zaleska.

— Żądania pracowników farmaceutów. Dnia 14 bm. odbył się wiec pracowników farmaceutów ze Lwowa i wschodniej Małopolski, na którym postanowiono obstarować przy swych postulatach: a) wprowadzenia podwójnej stawki w miejsce obowiązującej obecnie systemu pracy, który koliduje z ustawowym 8 godz. dniem a 46 godz. tygodniem pracy, b) wyrównania obecnych płac o 30 proc. Uchwalaono rezolucję zakomunikować zarządowi Izby Aptekarskiej z żądaniem zwrotania wspólnej konferencji i ostateczne go załatwienia postulatów do dnia 30 listopada br.

— Odnosnie do notatki z 30 października pt. „skandaliczny wypadek w aresztach miejskich” magistrat nadesłał nam następujące wyjaśnienie: Odnosnie do usiłowanego otrucia odstawionych przez policję do aresztów miejskich w dniach 28 i 29 października br. uchwalono na podstawie przeprowadzonych dochodzeń, że Maria Diczuk przyjęta do szpitala powszechnego dnia 28 października br. z powodu rzekomego otrucia kwasem solnym, nie wykazała żadnych zmian podmiotowych ani przedmiotowych mogących odpowiadać temu otruciu, wskutek

LOSZ PRZEDWOJENNE

Tureckie, Włoskie i Serbskie kupujemy i sprzedajemy (Austriackie i węgierskie są narazie bez wartości). Kupujemy także i przeprowadzamy konwersję przedwojennych listów zastawnych. Polecamy nasz kantor wymiany dla wszelkich dozwolonych już transakcji walutowych i dewizowych zagranicznych DOM ANKOWY SCHÜTZ & CHAJES Lwów, pl. Marjański 7. 11767

Ostateczna tabela mistrzostwa Ligi Państwowej. Poniżej podajemy końcową tabelę mistrzostwa Polskiej Ligi Piłki Nożnej, podkreślając przytem, że tytuł mistrza na rok 1927 zdobył TS. Wisła (Kraków), zaś do swego okręgu spada ostatni klub tegorocznych rozgrywek ZTSO Jutrzenka (Kraków).

Tabela ligowa przedstawia się następująco: 1) Wisła (Kraków) 26 gier, 40 pkt., stos. bramek 95:32; 2) IFK (Katowice) 26 gier, 36 pkt., stos. bramek 67:53; 3) Warta (Poznań) 26 gier, 32 pkt., stos. bramek 79:55; 4) Pogoń (Lwów) 26 gier, 29 pkt., stos. bram. 65:42; 5) Legia (Warszawa) 26 gier, 27 pkt., stos. bram. 70:65; 6) Turysta (Łódź) 26 gier, 27 pkt., stos. bramek 52:57; 7) Łódzki KS. 26 gier, 25 pkt., stos. bram. 54:51; 8) Polonia (Warszawa) 26 gier, 25 pkt., stos. bram. 61:58; 9) Czarni (Lwów) 26 gier, 24 pkt., stos. bram. 45:50; 10) Toruński KS. 26 gier, 24 pkt., stos. br. 56:86; 11) Hasmona (Lwów) 26 gier, 23 pkt., stos. bram. 55:68; 12) Ruch (W. Hajduki) 26 gier, 23 pkt., stos. bram. 35:54; 13) Warszawianka 26 gier, 18 pkt., stos. bram. 52:64; 14) Jutrzenka (Kraków) 26 gier, 11 pkt., stos. bram. 41:32.

Ostateczna tabela mistrzostwa lig okręgowych. Poniżej podajemy końcową tabelę mistrzostwa lig okręgowych, zaznaczając przytem, że do Ligi Państwowej wchodzi, obok Cracovii, Śląsk z Siemianowic. Tabela przedstawia się następująco: 1) Śląsk 6 gier, 8 pkt., stos. bram. 16:10; 2) Garbarnia (Kraków) 6 gier, 7 pkt., stos. bramek 12:12; 3) ŁTSO (Łódź) 6 gier, 6 pkt., stos. bram. 13:12; 4) 6 pułk lotniczy (Lwów) 6 gier, 3 pkt., stos. bram. 12:19.

Statystyka strzelonych bramek w lidze. Według statystyki strzelonych bramek w rozgrywkach ligowych pierwsze miejsce zdobył H. Reyman (Wisła) 38 bramek, druż. Łańko (Legia) 31 bramek, trzecie Kuchar (Pogoń) 25 bramek, czwarte Przybysz (Warta) 24 bramek, a następnie: Staliński (Warta) 23 bramki, Steuerman (Hasmona) 22 bramki, Görlitz (IFK.) 21 bram, Jung (Warszawianka) 20 bramek, Geisler (IFK.) 19 bramek, Herbstreich (T. K. S.) 18 bramek i wielu innych.

Polskie rekordy lekkoatletyczne. Oficjalna tabela polskich rekordów lekkoatletycznych przedstawia się następująco:

Panowie. Biegi płaskie: 60 i 100 m. Szlachetnich 6.9 i 10.9, 200 i 300 m. Weiss 22.7 i 36.7, 400 m. Kostrzewski 50.8, 500 m. Korolkiewicz 1:08.6, 800 m. Ołdak 1:58.4, 1000 i 1500 m. Foryś 2:34.1 i 4:06, 2 km. Kostrzewski 5:48.7. Pozostałe rekordy w biegach posiada Freyer, a mianowicie: 3 km. 9:05.6, 5 km. 15:51.8, 10 km. 33:09.4, 15 km. 50:58.8, 20 km. 1:16:35.30, 30 km. 2:01:36, maraton (42.194 km.) 2:56:45, bieg godzinny 17:29.2 mtr., bieg na przełaj 10 km. 35:35. — Biegi przez płotki: 110 m. Dobrowolski 16, 200 m. Kostrzewski 27.2 (wyrównał Korolkiewicz 27.2), 400 m. Kostrzewski 56.8. — Biegi sztafetowe. Rekordy reprezentacyjne: 4x100 m. 44, 4x200 m. 3:28.2, 100, 200, 300, 400 m. 2:03. Rekordy klubowe: 4x100 m. AZS. 44.8, 4x200 m. AZS. 1:34.4, 4x400 m. Polonia 3:28.6, 4x1500 m. AZS. 18:07.6, 3x1000 m. AZS. 8:21.8, 100, 200, 300, 400 m. AZS. 2:04, 100, 200, 400, 800 m. Warszawianka 3:27.6. — Chody: 1 km. Kaczmarczyk 4:26.5, 2 km. Ptaszycki 9:23.2, 3 km. 5 km. i 10 km. Wudkiewicz 14:24.6, 25:28.6 i 52:30.8, chód godzinny — Jajus 11371 mtr. — Skok: w wyż z miejsca Cejzik 144, w dal z miejsca Cybulski 294, w dal Sikorski 685, w wyż Fryszczyn 180, o tyczce Adamczak 3.61, trójskok Cejzik 13.37. Rzuty: kula Baran 12.84, kula oburącz Baran 22.95, dysk Baran 42.60, dysk oburącz Szydłowski 75.94.5, oszczep Gruner 57.56, oszczep oburącz Szydłowski 90.75, młot Cejzik 34.20. — Wielobój: wielobój Cejzik 3305.99 pkt., dziesięciobój Cejzik 6329.465 pkt.

Panie: biegi płaskie: 60 m. Gędziarowska 8.2 (wyrównała Woynarowska 8.2), 80 m. Swobodówna 10.8, 100 m. Brejersówna 13.2 (wyrównała Gędziarowska 13.2), 200 m. Wiśka 28.2, 250 m. Czajkowska 36.6, 300 m. Gwizdałówna 51.4, 500 m. Czajkowska 1:24.4, 800 m. Kilosówna 2:34.2, 1000 m. Kilosówna 3:22.4. — Biegi przez płotki: 65 m. Jabczyńska 11.4, 80 m. Schablińska 13.2, 83 m. Górołówna 14.4. — Biegi sztafetowe: Rekordy reprezentacyjne: 4x100 m. 53 s., rekordy klubowe: 4x60 m. Grażyna 33.2, 4x75 m. Grażyna 40.8, 4x100 m. AZS. 56, 4x200 m. AZS. 2:01, 10x100 m. Warta 2:32, 800, 200, 100, 100 m. Warta 3:51.2. — Skoki: w dal z miejsca Miłobędzka 230 cm, w dal Konopacka 488.5, w wyż Taborowiczówna 140. — Rzuty: kula Konopacka 10.12.5, kula oburącz Konopacka 18.44, dysk Konopacka 59.18, dysk oburącz Konopacka 64.60, oszczep Lonka 33.30, oszczep oburącz Lonka 49.40.5.

Z rozmaitych powodów do obecnej chwili niezatwierdzone rekordy przedstawiają się następująco: Panowie 200 m. płotki Kostrzewski 26.6, oszczep Smakulski 57.72, kula Baran 13.01 i 13.05, kula oburącz Baran 23.40.5, trójskok Cejzik 13.53 (w Tallinie) Panie: w wyż Konopacka 141 cm, 3x800 Makabi (Kraków) 8:54, sztafeta 800, 200, 100, 100 m. Warszawianka 3:45.2.

==○==

NARTY NARTY NARTY

Lwów, pl. Halicki 7, SCOTT I PAWŁOWSKI

Karpackie Towarzystwo Narciarzy podaje do wiadomości, że z dniem 17 bm. rozpoczyna stałe dyżury co

czwartku w g. od 7 do 8 wieczór w lokalu Towarzystwa, ul. Sokoła 4 II p.

==○==

Lwowski Trybunał Karny wobec dekretu prasowego.

Przed Trybunałem sądu karnego, któremu przewodniczył s. o. Rupp a jako członkowie wchodzili dr. Zgórski i s. o. Zawistowski odbywała się onegdaj rozprawa prasowa przeciwko redaktorowi ruskiego czasopisma „Nowy Czas“ oskarżonemu o namawianie do czynów karygodnych. Przed rozpoczęciem rozprawy zabrał głos obrońca dr. Szuchiewicz i podniósł zarzut niewłaściwości sądu, wnosząc na odsłanie sprawy przed sąd przysięgłych, gdyż dekret prasowy został uchwalony Sejmu zniesiony.

Trybunał po naradzie uchwalił od-

roczyć rozprawę i odnieść się do marszałka Sejmu z zapytaniem, czy rzeczywiście uchwała taka w Sejmie zapadła i czy została powzięta regulaminowo.

Zakończenie tej sprawy obudzi w sferach prawniczych zrozumiałe zainteresowanie, gdyż od ustalenia tych okoliczności zależy, czy dekret prasowy będzie przez sąd brany za podstawę postępowania sądowego, czy też pominięty jako akt, który już wygasł, i który wskutek tego nie może stanowić podstawy dla wymiaru sprawiedliwości.

Z SALI SĄDOWEJ.

Niebezpieczny bandyta.

Przed sądem przysięgłych stanął wczoraj niebezpieczny bandyta Ilko Kmyta, oskarżony o usiłowane skrytobójstwo morderstwo. Kmyta zasądzony za rabunek na 8 lat ciężkiego więzienia odsiadywał tę karę w więzieniu w Drohobyczu. W dniu 9 maja zajęty przy naprawie dachu w zakładzie karnym, uciekł z więzienia i skrył się na drzewie, na którym przesiadywał do późnej nocy, poczem przez Truskawiec, Strzyż i Lwów dotarł nocami do swej wsi rodzinnej, Borowa pow. Żółkiew. Tu ukrywał się w wiklinach, a żywił się z polowania lub tem, co mu przyniesli krewni. Spotkawszy w lesie jakiegoś kłusownika odebrał mu karabin i naboje. Tak uzbrojony urządził polowania, zabił dwie sarny, których mięsem żywił się przez czas dłuższy.

Tymczasem policja w Żółkwi dowiedziała się, że Kmyta spędza noce w Borowie, w domu swej narzeczonej Katarzyny Seniuty. Wiedząc o tem, że Kmyta ma karabin, komendant posterunku zarządził obławę z zachowaniem wszelkich ostrożności. W nocy z 8 na 9 września pięciu posterunkowych otoczyło dom Seniuty wzywając Kmyte

do poddania się. Bandyta jednak zbiegł na strych, a gdy jeden z posterunkowych Szuwalski zbliżył się do sieni, by stamtąd dostać się na strych, Kmyta strzelił do niego z karabinu. Na szczęście kula przeszła przez rękaw i koszulę Szuwalskiego, raniąc go lekko. W tej chwili wywiązała się obustronna strzelanina, trwająca do 4 rano, poczem Kmyta widząc przewagę, poddał się.

Rozprawę prowadził s. o. Angielski, oskarżał prok. Sobolewski, bronił dr. Hulles.

Oskarżony zwyczajny bandyta, wielokrotnie karany, bronił się w policji, że nie chciał zabić ścigających go posterunkowych, ale tylko nastraszyć ich. Wczoraj na rozprawie udawał umysłowo chorego, twierdził że urodził się w brygidkach, a zresztą nie odpowiadał na żadne pytania.

W myśl werdyktu sędziów przysięgłych uwolniono Kmytę od zbrodni morderstwa a skazano za gwałt publiczny z bronią w ręku na 1 rok ciężkiego więzienia.

Karę tę odcierni skazany po odsiedzeniu dawnej 8-letniej kary.

==○==

Rozmaiatości.

+ Przedhistoryczne siedziby wśród moczarów. Archeologowie szwedzcy odkryli ufortyfikowaną wioskę, zbudowaną na palach wśród moczarów w pobliżu historycznego klasztoru Alvastra w prowincji Oestergotland. Była to kolonia z epoki kamiennej, zamieszkała przez czystą rasę szwedzką, egzystującą przed 5000 lat i należąca do najdawniejszej cywilizacji. Odkrycia dokonał farmer, który kopiąc dół pod fundament domu w miejscu, gdzie dawniej rozciągały się bagna, natknął się na konstrukcję drewnianą, wystającą z gruntu na przestrzeni co najmniej 1500 metrów kwadratowych. Lud, który tu mieszkał, wybudował sobie tę obronną wioskę w środku płytkiego jeziora, łącząc ją zapomocą mostu z wybrzeżem. Tym mostem pędzono na pastwisko trzody i sprowadzano je z powrotem, by uchronić przed rabunkiem sąsiednich szczepów normandzkich, które żyły z polowania i rybactwa, a zapewne także z rabunku i kradzieży bydła. Ludzie, zamieszkujący bagna, posiadali znacznie wyższą kulturę od swoich wędrujących i wrogich sąsiadów. Podobny fort pośród wód odkryto również na jeziorze Tingstaede na szwedzkiej wyspie Gottland. Datuje się on z wczesnej epoki żelaza i zbudowany został jako miejsce schronienia w czasach zamieszek. Znany szwedzki

podróżnik i literat, ks. Erik von Rosen natrafił przed kilku laty na szczepy tybetyczne w Afryce centralnej, które zamieszkują również fortę na bagnach i żyją życiem podobnem do życia dawnych mieszkańców jeziora szwedzkiego.

+ Drewniana wanna Wilhelma I. W niemieckim almanachu (Velhagen i Klasing's Almanach, Berlin) znajdujemy opis kąpiei Wilhelma I. W pałacu króla pruskiego były wprawdzie złoczone sale i marmurowe kolumny, ale nie było w nim łazienki. Raz na tydzień przynoszono drewnianą wannę z pobliskiego „Hotel de Rome“ (zastaw wynosił talara) i przygotowywano kąpiel królowi. Kiedy podczas wojny francusko-pruskiej feldmarszałek dworu hrabia Perpeincher, w porozumieniu z cesarzem, wpaść zainstalować w pałacu piękną łazienkę, cesarz Wilhelm I. bardzo był z tego niezadowolony. Oświadczył on krótko i wężlowało hrabiemu, że niema zamiaru na stare lata stosować się do nowych obyczajów. Drewniana wanna z hotelu rzymskiego odniosła zwycięstwo nad marmurową łazienką — cesarz pozostał jej wiernym do śmierci.

+ Jeszcze jedno proroctwo nauki. — Europę czeka stałe zmniejszanie się zaludnienia, przyczem spadek ten dot-

kanie wszystkie rasy — tak brzmi wyrok dra Brismana, profesora ekonomii wyższej szkoły handlowej w Goeteborgu, który dowodzi, że od roku 1913 cyfra urodzin we wszystkich krajach, z wyjątkiem Holandji, relatywnie i absolutnie się zmniejsza. Przrost ludności trwać jeszcze będzie dwa albo trzy dziesiątki lat. Następnie przez pewien czas ubytku nie będzie się jeszcze odczuwać i dopiero po setce lat cyfra zaludnienia zrówna się z cyfra obecną, lub spadnie nawet poniżej.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 gr.

KUPNO I SPRZEDAŻ.
10 groszy za wyraz

BUDZIKI - zegarki „Zenith“, „Jaz“ i inne ozdobne i zwykłe, najtaniej, w największym składzie zegarków „Dobrowolski“, Rozwadowski, Lwów, Akademicka 2 (Hotel George'a). Dogodne warunki. Własne pracowni. 11779

REALNOŚĆ, ogród, 7 ubikacji 200 sążni, sprzedam Piłkowską 61. 11735

KAMIENICE przy ul. Żofii, Lowskich Dzieci, Supińskiego, Sądowej. Parcele przy ul. Grochowskiej, Bocznej Listopada sprzedam tanio „Celestas“ Jagiellońska 17. 11741

PIANINA nowe od 2.200 złotych. Dogodne raty. Pięcioletnia fabryczna gwarancja. Nowacki, Piłsudskiego 17. 11734

FIRANKI, kapy, dywany, portjery, chodniki, materje meblowe najsolidniej sprzedaje Wank, plac Mariacki 5, I. piętro. 11588

KUPIĘ małą willę z komiorem. Zgłoszenia „K. Zaraz“, Administracja 169.

OFICERSKIE sukna na płaszcze, mundury sprzedaje najtaniej firma Wirtel, Rutowskiego 7 udzielając kredytu do dziesięciu miesięcy przy cenach ściśle gotówkowych. 11309

FUTRO podróżne męskie, szopy w bardzo dobrym stanie do sprzedania, Kleparowska 22, Gawroński, kpt. 11717

SPRZEDAM tanio kamienicę wprost kupującym, zgłoszenia „Hypoteka“, Adm. Słowa. 11732

DOM dwa pokoje kuchnia z ogródkiem okolica św. Żofii do sprzedania. Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia biernie Słowo Polskie pod 2801. 11672

FORD Ilmuzya najnowszy typ, luksusowo wyposażona, zrobionych 4.000 km. sprzedam. Zgłoszenia do administracji pod „220 dolarów“ 11730

FORTEPIANY, pianina używane na różne ceny sprzedaje, mienia, kupuje gotówką: Hanak, Piłsudskiego 21, I. p. 11729

BIŻUTERJE, wyroby ze złota i srebra, najkorzystniejsze źródło zakupu — Jan Selteneich, Lwów, plac Mariacki 5. 10279

NA ŚW. MIKOŁAJA! KANARKI śpiewające w dzień i przy świetle poleca R. GRO L. Anczewskich ul. 1/l. (boczna L. Dzieci).

FILATELIŚCI wybory znaczków całego świata wysyła Mieczysław Wojturski, kieszów, Hetmańska. 11750

SAMOCHOODY Wojsley 1122 HP. nowe, otwarte, sprzedaje Cyclear, Lwów, Romanowicza 9, Telefon 20-01. 11775

MOTOCYKLE z przyczepkami, okazjnie sprzedam do Cyclear, Lwów, Romanowicza 9, Telefon 20-01. 11774

OPONY Samochodowe Englebert najlepszej jakości, wszystkie wymiary na składzie. Zastępstwo Cyclear, Lwów, Romanowicza 9. Telefon 20-01. 11773

PONCZOCY, Bielizna celulozowa i Rękawiczki po zniżonych cenach poleca Gabriel Żywczak, Kilińskiego 1. Uwaga na firmę 11065

PŁASZCZ modny w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość upińskiego 10 II. p. drzwi 6. od 2-8. 11544

FORTEPIANY, pianino kupuję Gotówką plac Nowacki Piłsudskiego 17. 11330

BIŻUTERJE wszelką, perły, srebro, kupuje po cenach najwyższej Wt. Buszek, Lwów Akademicka 6, telefon 18-48. 7472

OBUWIE najnowsze fasony najtaniej w katolickim magazynie „Mot-Ex“ pl. Kapitułny 2, I. p. 8445

GRZYBY: wysyłam pocztą za załączką, franko ładnie wybrane grzyby (najmniej 5 kg.) po 20 zł. za 1 kg. tak samo powiada sliwkowe z cukrem w beczulkach 5 kg. za 11 zł.

F-a Mendel STUMMER
Kosów (obok Kołomyj). 11419

SZCZOTKI! wszelkich rodzaj, sukna i ściarki do podłóg, wióra stalowe, masę podłogową, wosk, terpentynę, trzepaczki, rogózki kokosowe, mydło do prania i t. p. poleca 11097

Józef KOLEZANSKI, Batorego 34a.

Gospodarstwo rybne

w Konkolnikach, poczta Bolszowie, koło Halicza, ma na sprzedaż rasowy narybek Karpia, wielkości 2 do 7 dkg., po nadzwyczaj niskiej cenie. 11617

LAMPY stojące i wiszące

MATERJAŁY elektryczne

ŻARÓWKI oszczędnościowe

Najtańsze źródło w Małopolsce

„ELEKTROBŁYSK“
naprzeciw kina „Lew“ 11736

Skarbikowska 4. Tel. 46-05.

SPRAWY AKADEMICKIE

Po „Tygodniu Akademika” we Lwowie.

Tegoroczny „Tydzień Akademika”, zakończony w ub. niedzielę „dancin-giem” w Kasyne Oficerskiej, jakkolwiek wykazał wiele pomysłowości u aranżerów, oraz sprężystą organizację młodzieży akademickiej która w tak znacznej liczbie oddała się do dyspozycji Komitetu — masuwa wiele uwag i zastrzeżeń, które w interesie całości życia akademickiego oraz prestiżu akademika polskiego czas najwyższy wypowiedzieć.

Nie chodzi tutaj o sam fakt „Tygodnia Akademika”, który raz do roku przypomina starszemu społeczeństwu o obowiązkach moralnej i materialnej pomocy tej młodzieży, która jest z niem jaknajściślej związana, jak ścisłym jest związek dzieci z rodzicami, i która w niedługiej przyszłości winna zasilić jego szeregi. Godząc się jednak z trwałym istnieniem „Tygodnia Akademika”, jako pewnej platformy współdziałania obu pokoleń należy wysłuchiwać z całą stanowczością przeciwko zasadzie, na której 6-ty z kolei „Tydzień Akademika” oparty został w swej formie. — Przeciwno tej zasadzie wystąpił już ostatni zjazd Związku Bratnich Pomocy odbyły w styczniu b. r., we Lwowie, jednomyślnie stwierdzając, że gospodarczy ustrój polskiej młodzieży akademickiej winien być oparty na samopomocy, nie zaś na obcopomocy. Pomimo jednak tej uchwały, która jak się okazuje była tylko czczą deklaracją i tym razem przystąpiono do całego szeregu imprez podkopujących powagę młodzieży akademickiej i stanowisko studenta wyższych uczelni.

Pomijamy tutaj stronę propagandową „Tygodnia Akademika”, bo chociaż niektóre propagandowe występy raziły poważniejszych obywateli, to jednak, przez swą oryginalność i pomysłowość mogły być tłumaczone. Węć n. p. pochod duchów medycznych na policyjnych koniach był maskaradą wcale udatną, nawiązywał zaś do dawnych, średniowiecznych tradycji.

Niczego korzystnego nie można natomiast powiedzieć o jarmarcznej budzie na placu Akademickim. Wogóle trudno byłoby wyjaśnić tajemnicę, po-co ją ustawiono? Nie odznaczała się żadnym pomysłem architektonicznym, pomimo, że mamy tylu niewątpliwie zdolnych studentów architektury; a główny zarzut, że nie w niej nie było. Tych trochę ladajaków fantów nie zasługiwało chyba na wystawienie ich na widok publiczny, albo skoro już konieczne, wymagały one „prześwieżenia”, trzeba je było razem z budą przenieść na Żółkiewskie, albo w okolicę Łyczakowskiej rogałki, co mogłoby być nawet połączone z dużą korzyścią: uniknęłoby się przykrych wrażeń estetycznych, a natomiast zyskałoby się uznanie wśród ludności przedmiejskiej.

A już najbardziej niesympatyczną imprezą była uliczna zebrania w postaci sprzedaży pustych łosów i pornograficznej jednodniówki, urągająca wprost zasadzie samopomocy. Aranżerowie „Tygodnia” w swojej jednodniówce (odgrzewającej stare kawały, z czasów kiedy Kain zabił Abła, przyprowadzając je nowymi wprowadzając, ale równie nieprzyzwoitymi wierszykami), postawili zasadę: „Daj pieniądze a za to się śmieję”. Niestety śmiać się nie było z czego, chyba z naiwności aranżerów, zaś nahałność i natrącość przygodnych „przekupniów” (zresztą Bogu ducha winnych) mogły tylko o-burzać.

Węć nie tedy droga! „Tydzień Akademika” za pieniądze, które zresztą chętnie dają „starsi” musi coś wzamian dawać, chociażby szczery, bezinteresowny śmiech. Należy oprzeć go na niezbyt kosztownych imprezach jak dancin-gi, rauty (raut w województwie b. udat-

ny), koncert, nawet widowiska publiczne, ale odpowiednio przygotowane i właściwie umiejscowione. Wartość się też zastanowić, czy nie można by połączyć „Tygodnia Akademika” z rozmaitymi imprezami kulturalno-artystycznymi wśród ludności naszych przedmieść, miasteczek a nawet wsi.

Polskość na Kresach Wschodnich.

Według odczytu prof. dr. Jana Czekanowskiego na zebraniu inauguracyjnym Młodzieży Wszechpolskiej.

Sprawą naszych Kresów interesowało się społeczeństwo polskie w okresie zmierzchu wojny światowej i wytyczania granic nowopowstałego Państwa polskiego. Jednak po plebiscytach, t. j. od r. 1921 zainteresowanie temi problemami stało się malejącym, tak, że dopiero ostatnie wypadki w związku z okolicznościami ministra Dobruckiego ponownie zwróciły uwagę opinii na problem Kresów, problem najbardziej podstawowy współczesnego państwa.

W Europie można zauważyć stałą analogię pomiędzy rozwojem stosunków etnicznych na zachodzie i na wschodzie każdego terytorium językowego. Analogia ta polega na tem, że cofaniu się granicy etnicznej na zachodzie odpowiada posuwanie się jej na wschodzie. Fakt powyższy łączy się z ogólnym procesem przesuwania się granic etnicznych to na wschód, to na zachód. W wiekach początkowych naszej cywilizacji dokonywał się, proces przesuwania się szczepów ze wschodu na zachód, od tysiąca mniej więcej lat jesteśmy świadkami procesu odwrotnego.

Proces stabilizowania się społeczeństw europejskich od zachodu ku wschodowi (Francja, Niemcy, Polska, Rosja) przebiega wszędzie w sposób analogiczny — wykazuje on wielkie podobieństwo przejawów na zachodzie i na wschodzie. Profil granic etnicznych na zachodzie (n. p. granica językowa francusko-niemiecka) wyraża się w regularnych i wyrazistych formach; im bardziej na wschód profil ten staje się coraz mniej wyrazisty i zamazany, podobnie jak profil twarzy Europejczyka prosty i regularny na zachodzie, czem bardziej na wschód, tem bardziej zatracą swe wyraźne rysy.

Różnice te uderzają nas również, skoro porównamy naszą granicę zachodnią, pokrzywioną wprawdzie, lecz dzielącą dwie zwarte masy, niemiecką i polską — z granicą wschodnią, łączącą w rozmaitościach terenów o ludności mieszanej.

Żywiół polski posuwając się w ciągu historii na wschód, pozostawił za sobą na zachodzie dwie szczyby, w które wdarła się niemieczyzna: Jedną na południowym zachodzie, na dolnym i środkowym Śląsku, drugą na północy, na Pomorzu. Środek naszej granicy zachodniej, w dorzeczu Warty ocalał niemal w zupełności. Jeżeli naodwrot

Taka akcja przyczyniając się do podniesienia narodowego i kulturalnego poziomu szerszych warstw społeczeństwa zyskałaby większe uznanie i bardziej sowite poparcie, niż niektóre do-prawdy cygańskie pomysły ubliżające roli akademika polskiego.

==○==

spojrzymy na naszą wschodnią granicę etniczną, okaże się, że żywiół polski posuwając się na wschód wytworzył tam dwa wielkie obszary polskości, jeden na północy, wileński, drugi na południu, lwowsko-podolski; środek w bagnistym dorzeczu Prypeci zachował swą dawną fizjognomię etniczną.

Zachodzi pewna różnica w powstaniu obu obszarów polskich na Kresach wschodnich. Pas lwowski-podolski powstał drogą kolonizacji, przedewszystkiem chłopskiej, wieki całe trwającej. Chłop polski osiedlał się na wschodnich krańcach ziem należących do Korony. Litwa była bądźco-bądź odrębnym ciałem państwowym. Toteż tutaj polszczyła się szlachta oraz mieszczaństwo, t. j. te warstwy na które bezpośrednio oddziaływała kultura polska. Chłop natomiast litewski białoruszczał. Dopiero w ostatnich dziesiątkach lat proces polonizowania Litwy wileńskiej, nie drogą kolonizacji, lecz kulturalnego oddziaływania objął lud. Prelegent przytacza dla ilustracji przykład pewnej rodziny włościańskiej z Wileńszczyzny, w której dziad mówił jeszcze po litewsku, syn jego po białorusku a wnuk mówi dzisiaj po polsku.

Oprócz dwóch głównych obszarów polskości na północy i na południu Kresów wschodnich, istnieją liczne nowe wyspy polskie w środkowej części tego terenu, na Wołyniu i na Polesiu. Są to kolonie polskie, utworzone po reformie stołypinowskiej ze służby folwarcznej sąsiednich majątków polskich. Ta droga zapewne, powstała też duża wyspa polska na południowym Polesiu w Dobryńszczyźnie, już na terytorium rosyjskim, która niedawno utworzyła osobną, polską republikę sowiecką.

Proces polszczenia się wschodniej polski naszego państwa to proces odwieczny i stały. Polskość rozwijała się tutaj ciągle, pomimo prześladowań zaborców, pomimo niszczących działań wojennych. Stąd próżne są obawy tych wszystkich, którzy pod wrażeniem wypadków ostatnich, skłonni są do emigracji, choćby za San. Trudno bowiem przypuszczać, by obserwowane obecnie przejawy bezmyślności politycznej i pogoni za doraźnymi sukcesami mogły powstrzymać odwieczną ekspansję polskiego ludu i polskiej kultury na wschodnie rubieże Państwa.

Piękna uroczystość Młodzieży Wszechpolskiej.

W ub. niedzielę odbyła się w sali Czytelni Akademickiej podniosła uroczystość przyjęcia do Młodzieży Wszechpolskiej nowych członków. Przemówienie wygłosił do nich prezes Koła kol. Starzewski, przypominając im wielkie hasła, pod jakimi mają oddać życie i pracować, oraz zwracając im uwagę na znaczenie chwili, w której wstępują jako karni żołnierze w szeregi organizacji, mającej na celu wywalczyć w przyszłości wielkość Polski, obecnie zaś wychować jej dzielnych obywateli.

Po tem przemówieniu nastąpił skromny podwieczorek. Zakończeniem wieczoru były tańce. W miłej atmosferze koleżeńskiej nawiązywały się węzły dożgonnej przyjaźni, jaka łączy ludzi, pragnących jednego celu, służących jednej, wielkiej idei.

Wśród obecnych gości zauważyliśmy prof. Czekanowskiego, lektora dr. Crneka (jugosł.) lektora dr. Konirza (czechosłow.), oraz licznych seniorów Młodzieży Wszechpolskiej.

Kronika.

Walne zgromadzenie Koła lwowskiej Młodzieży Wszechpolskiej odbędzie się dziś o godz. 7 wiecz. w sali Czytelni Akad. Na porządku dziennym: 1) Odczytanie protokołu z ostat. walnego zgromadzenia, 2) sprawozdanie ustępującego zarządu i komisji kontrolującej, 3) wybór nowych władz, 4) wnioski i interpelacje.

Zebranie inauguracyjne Czytelni Akademickiej. Jak dowiadujemy się w następnym tygodniu odbędzie się zebranie inauguracyjne Czytelni Akademickiej połączone z programem artystycznym przy współudziale sekcji „Czytelni”, Akad. Koła Liter. - Artystycznego. Ta inauguracja ma być wstępem do szeregu uroczystości, które urządzi Czytelnia Akademicka w niedługim czasie z okazji jubileuszu 60-lecia T-wa, istniejącego jak wiadomo od r. 1867-go.

Zjazd Młodzieży Monarchistycznej z całej Polski odbędzie się w dniach 20 i 21 listopada we Lwowie. Referaty wygłoszą dr. Jan Moszyński z Warszawy i poseł Aleksander Cwiakowski, prezes Organizacji Monarchistycznej.

Kongres Międzynarodowej Konfederacji Studentów odbył się w tym roku w Rzymie z końcem sierpnia. Szczegółowe sprawozdanie podamy później, tutaj ograniczymy się do podania najważniejszych wiadomości. Na Kongresie tym weszły w skład CIE. Stany Zjednoczone. Sytuacja polityczna w Konfederacji nie uległa zmianie, utrzymał się bowiem przy władzy blok słowiański - romański (Polska, Czechosłowacja, Francja, Włochy itd.). Prezesem CIE. został wybrany Włoch, jednym z wiceprezesów Czech (drugi Francuz, trzeci Anglik), sekretarzem generalnym Polak, kol. Pożaryski.

Echa konfiskaty „Akademika Polskiego”. Redakcja „Akademika Polskiego” otrzymała z Komisarjatu Rządu zawiadomienie, iż konfiskata Nr. 9 do 10 tego pisma nastąpiła na skutek artykułów: „Nadużycie” oraz „Prasa polska o zjeździe Młodych”.

„Akademik Polski” poniósł stratę na sumę około 1000 zł. Podrywa to tak dalece podstawy finansowe pisma, że dalsze jego wydawanie staje pod znakiem zapytania.

W Ameryce już dawno zrozumiano, co to jest PRZEMYSŁ NARODOWY!

Dlatego też dzisiaj CO 7 ROBOTNIK MA WŁASNY SAMOCHOD!

„Wiadomości korporacyjne.” Miesięcznik Młodzieży Korporacyjnej.

Wyszedł nareszcie pierwszy numer „Wiadomości Korporacyjnych” miesięcznika Związku Polskich Korporacji Akademickich, wydawanego w mieście „Korporanta”. Ostatni zjazd Związku Polskich Korporacji Akademickich powierzył zadanie wznowienia pisma młodzieży korporacyjnej środowisku lwowskiemu, które wyłoniwszy z siebie następnie komitet redakcyjny, przystąpiło do wydawnictwa pisma, pod nazwą „Wiadomości Korporacyjne”. Funkcje redaktora pisma objął kol. Medyński z K! „Zagończyk”.

Nr. 1-szy „Wiadomości Korpor.” zawiera artykuł wstępny kol. Medyń-

skiego p. t. „Omnes eodem cogimur”, dalej artykuł „Na powitanie” napisany przez kol. Jerzego Czerwińskiego prezesa Związku Pol. Korp. Akademickich, sprawozdanie z Pierwszego Zjazdu Rady Naczelnej ZPKA, pióra kol. Zahradnika (Leopola, Lwów), artykuł omawiający przebieg spraw korporacyjnych na zjeździe ogólnym - akad. w Poznaniu, a dalej bogaty dział informujący o życiu polskich korporacji i całej młodzieży akademickiej.

Otwarcie działu literackiego na łamach „Wiadomości Korp.” zapowiada wiersz p. Bronisława Straty pt. „Bogini”.

ZYCIE GOSPODARCZE.

Wystawa Rolnicza w Sanoku.

W dniach 10—13 ub. m. odbyła się w Sanoku pierwsza wystawa Rolniczo-Ogrodnicza Ziemi Sanockiej, zorganizowana przez Okręgowe Towarzystwo Gospodarskie w Sanoku, obejmujące teren działania powiatu Sanocki, Brzozowski i Liski.

Dzięki energii prezesa p. Stanisława Dumina Brzezińskiego i inspektora rolnego p. Adama Witkiewicza, przy nader wydatnej pracy D-cy p. pułk. Stoka i Korpusu Oficerskiego 2 P. S. P. w Sanoku, oraz współpracy całego Ziemianstwa Ziemi Sanockiej, Nauczycielstwa, miejscowej inteligencji i szerokich warstw rolniczych, wystawa przetrwała wszelkie oczekiwania, przynosząc nie tylko korzystne wyniki moralne, ale co także podnieść należy materialne.

Dnia 10 października, po uroczystym nabożeństwie w tutejszym kościele parafialnym odbył się akt otwarcia wystawy. Wystawa pomieszczona została w trzech olbrzymich barakach wojskowych.

Pierwszy witał zebranych prezes p. Brzeziński, poczem uzasadniając cel wystawy i potrzebę współzycia wsi z miastem przemówił burmistrz miasta Sanoka p. Adam Pytel.

Trzeci z kolei przemawiał prezes Towarzystwa Gospod. we Lwowie p. inż. Roman Żurowski, który w przemówieniu swoim zwracając się specjalnie do zgromadzonych włościan zaznaczył z naciskiem, że wystawa ta dotyczy wszystkich rolników tak ziemian jak i włościan.

W imieniu Rządu, miejscowy starosta p. Stanisław Michałowski, życzył wystawie pomyślnych rezultatów, a dziękując Towarzystwu Gospodarskiemu i organizatorom za inicjatywę i pracę, przeciął taśmę dzielącą zgromadzonych od pawilonów i ogłosił wystawę za otwartą.

Wystawa obejmowała następujące działy:

Dział rolniczy, ogrodniczy, sadowniczo-pszczelarski, drobiarski, łowiecki, geologiczno-balneologiczny, propagandy oświaty roln., przemysłu krajowego i rekordziela.

Nadto odbyły się w dniach 11, 12 i 13 października br. pokazy bydła i koni w Lisku, Busku i Sanoku, połączone z premjowaniem. Doprowadzonych sztuk było około tysiąca.

Podczas wystawy zwracały uwagę szczególniejsze następujące ekspozycje:

Prześlicznie urządzone szkółki drzew lasowych, wyroby wytwórcal skrzynek, plantacje wierzb koszykarskiej i żywy dzik Augusta hr. Krasickiego z Lisz. Doborowe nasiona stacji doświadczalnej i wspaniałe trofea myśliwskie Stanisława hr. Potockiego z Rymanowa-Romańczy. Wystawa balneologiczna projekt regulacji Rymanowa-Zdroju i 13 własnoręcznie ułożonych rysów Jana hr. Potockiego. Nasiona zbóż, konserwy, warzywa, żywy jeleni, sarna i psy myśliwskie Adama Myczkowskiego z Markowic, okazy zoologiczne prof. Leona Haducha z Posady Olchowskiej, wyroby powroźnicze S. Hupkaly z Dąbrowki, wyroby koszykarskie St. Koziola ze Sanoka, maszyny rolnicze własnego wyrobu Marcina Zawady z Bzianki, ciekawa szatkonica pomysłu i w wykonaniu Józefa Jakubowicza z Klimkówki, wyroby wełniane, jak koce, bundy, hubertusy inż. Romana Żurowskiego z Leszczkowa, przetwory młynarskie St. Grodzickiego z Bzianki, nasiona zbóż, kwiaty, owoce, warzywa, nalewki i przetwory młynarskie Pawła Wiktor z Zaluża, narzędzia rolnicze i narzędzia rolniczej „Rolnik” w Lisku, ekspozycje pszczelarskie Towarzystwa Pszczelarskiego w Sanoku, plantacje w Buraków Antoniego Bara z Markowic, owoce i prasa do wina Filipczaka z Liszny, trzydziestoletnia palma z pestki wyhodowana przez

p. Wiktorową z Woli Sekowej, wyroby przemysłu domowego Miejsca Piastowego i Zakopanego firmy Zdzisław Robel w Sanoku, pasiaki łowieckie, kilimy gliniane i kołdry i futra firmy „Beskid” w Sanoku, artystycznie wykonane podkowy N. Götlacha w Sanoku i wiele innych.

Dział drobiarski, który liczył około 1.000 sztuk żywych eksponatów, kur, kaczek, gęsi, indyków, pantarek, bażantów, pawłów, gołębi i królików przedstawiał się tak imponująco, że dział ten według zdań fachowców przewyższał jakością i ilościowo dział na Targach Wschodnich.

Najwspanialsze okazy stanowiły własność p. Niny hr. Duninowej z Ustjanowej i p. Michałewskiej z Ustjanowej, inż. Kolba z Ropienki, Gołębiowskiego z Kowalewa, Pichlera ze Lwowa, Jordanowej z Więckowic, N. Frieda z Komańczy, Stawiarskiej z Jedlicza, por. Sudy, J. Drwięgi, J. Wiesiołka, F. Witkiewicza i J. Zubowskiego ze Sanoka.

Dział hodowlany posiadał bardzo ładne ekspozycje, głównie karakulów inż. Kolba, Żarskiego z Komańczy i Stefa-

na Wiktor z Łodzin i świnię białą angielską p. Skrzyńskiego z Nozdzca i Zarządu Dóbr Nowosiółki.

Dział warzywno-kwiatowy zadziwiał wszystkich przepychem dekoracji i oryginalnością eksponatów. Przetwory owocowe, marmelady, owoce, kwiaty, miody, nalewki, konfitury itd. stwierdziły, że śmiało konkurować mogą z zagranicą i stworzyć poważny czynnik przemysłowy, odgrywający w życiu gospodarczym poważną rolę.

To też wystawa cieszyła się poważną frekwencją dochodzącą do 11.000 zwiedzających.

Chociaż okres organizacyjny wystawy trwał nie cały miesiąc, jednak dzięki popularności Okręgowego Towarzystwa Gospodarskiego na tym terenie, uzyskano pełny sukces, jakiego się nawet nie spodziewano. Sukces ten nie tylko zapewni świetny rozwój Okręgowego Tow. Gospodarskiego w Sanoku, ale odbywanie corocznej wystawy, która jako czynnik propagandowo-oświatowy, przyczyni się do podniesienia rolnictwa i dobrobytu Ziemi Sanockiej.

Ewa.

Czy warunki pożyczki są naprawdę korzystne?

Warunki polskiej pożyczki stabilizacyjnej starała się prasa prorządowa przedstawić jako bardzo korzystne dla Polski. Ciekawe światło rzuciły już na tę sprawę rewelacje „Hajntu” o przymusowym zakupieniu srebra w Ameryce. Jeszcze dobitniej jednak uwydatnia się, pod jak ciężkimi warunkami uzyskali pożyczkę, gdy porównamy jej warunki z warunkami innych pożyczek międzynarodowych, zaciągniętych w ciągu października na rynku amerykańskim.

Jak wiadomo polska pożyczka, czyli „External Sinking Fund Gold Bonds”, jak brzmi oficjalna nazwa na rynku amerykańskim, jest oprocentowana w stosunku 7 procent, kurs emisji wynosi 92 procent; kurs wykupu 103 procent. Jako zabezpieczenie spłaty pożyczki i odsetek musiał zastawić rząd polski brutto dochodów z celi, które wpływały na osobny rachunek w Banku Polskim, i mogą być podjęte miesięcznie dopiero po przekazaniu 1/6 kwoty potrzebnej półrocznie na pokrycie odsetek i amortyzacji. Pożyczka spłacalna jest najpóźniej w roku 1947.

W tym samym czasie otrzymały Prusy, jako państwo związkowe Rzeszy niemieckiej pożyczkę w wysokości 30 milionów dolarów. Pruskie „Sinking Fund Gold Bonds, External Loan” oprocentowane są tylko w stosunku 6 procent, kurs emisji wynosi 96 i pół procent; kurs wykupu pari. Termin wykupu r. 1952.

Miasto Hamburg emitowało w Nowym Jorku 1-roczone bonny skarbowe na kwotę 5 milionów dolarów, oprocentowanych 5 procent.

Niemiecki Rentenbank uplasował na rynku amerykańskim drugą serję swych „Farm Loan Secured Fund Gold Bonds” na kwotę 50 milionów dolarów, oprocentowanych 6 procent, kurs emisji 95 i pół procent; kurs wykupu pari. Termin wykupu r. 1960.

„Deutsche Landbankenzentrale” emitowała pod nazwą „Central Bank of German State & Provincial Banks, Inc., Mortgage Secured Gold Sinking Fund

Bonds” pożyczkę na kwotę 10 milionów dolarów, oprocentowanych 6 proc. kurs emisji 95 procent, kurs wykupu pari. Termin wykupu r. 1951.

„Commerz & Privatbank” w Berlinie otrzymał od Chase National Bank w Nowym Jorku pożyczkę w wysokości 20 milionów dolarów oprocentowaną 5 i pół procent, kurs emisji 94 i pół procent, kurs wykupu pari. Termin wykupu r. 1937.

Stany Zjednoczone Brazylii otrzymały pożyczkę w wysokości £. 8.000.000 uplasowaną w Anglii po 91 i pół procent i dol. 41.500.000 uplasowaną w Ameryce. Oprocentowanie 6 i pół procent. Termin wykupu r. 1957. Kurs wykupu pari. Zabezpieczenie na wpływach podatkowych i celnych.

Prowincja Tucuman w Argentynie uplasowała w Nowym Jorku pożyczkę w kwocie dol. 2.122.500, oprocentowaną 7, kurs emisji 94 i pół proc., kurs wykupu pari. Termin wykupu r. 1950.

Pozatem znaczna ilość przedsiębiorstw amerykańskich emitowała obligacje wewnętrzne po kursach emisji od 96 i pół procent do pari, oprocentowane prawie bez wyjątku po 4 i pół procent.

Trudno porównywać naszą pożyczkę z takimi wewnętrznymi pożyczkami, lecz zestawiając ją z wymienionymi powyżej pożyczkami zagranicznymi, musimy stwierdzić zupełnie obiektywnie, że warunki polskiej pożyczki są najcięższe. Pomimo, że jest to jedyna pożyczka zaciągnięta przez państwo, gdy wszystkie inne są zaciągane przez prywatne firmy, banki, miasta lub prowincje, pożyczka nasza ma najniższy kurs emisji, najwyższe oprocentowanie, najwyższy kurs wykupu, najkrótszy, z pewnymi specjalnymi wyjątkami, termin wykupu i najostrejsze rygory zabezpieczenia, nie mówiąc już o doradcy, planie stabilizacyjnym i innych warunkach.

W takim czysto cyfrowym zestawieniu, rzekomy sukces maleje do swych właściwych rozmiarów.

==○==

Zwyżka kontyngentu nawozów azotowych.

Opierając się na doświadczeniu ubiegłych sezonów nawozowych i pragnąc w miarę możliwości zapobiec brakowi azotniaku na wiosnę 1928 r., zespół większych organizacji rolniczych zakupił całą produkcję azotniaku Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie w ilości 55.000

tonn, sprowadzając jednocześnie z zagranicy za pośrednictwem Państwowego Banku Rolnego 25.000 tonn. W ten sposób rolnictwo otrzyma 80.000 tonn azotniaku, które — jeżeli nie zupełnie pokrywają zapotrzebowania — to w każdym razie, w dużej mierze przyczyniają się do usunięcia w sezonie

wiosennym braku tego tak bardzo pożytecznego i ważnego nawozu.

Mimo jednak względnie dogodnych warunków, jakie udało się uzyskać przy kupnie azotniaku zagranicznego, jest on w cenie znacznie droższym od azotniaku chorzowskiego, który nadal i bez zmiany kosztuje tylko zł. 1.75 za kg. azotu.

Chcąc jednak różnicę tę sprawiedliwie rozłożyć na całe rolnictwo, powyższej wspomnianej organizacji rolniczej na wspólnym posiedzeniu wypośredkowały cenę średnią, wynoszącą zł. 1.85 za kg. azotu, obowiązując jednocześnie i fabrykę chorzowską do stosowania tej ceny przy swej sprzedaży, z tem, że nadwyżka 10 gr. na kg. azotu będzie przekazywana do Państwowego Banku Rolnego, dla pokrycia różnicy kosztów pomiędzy azotniakiem krajowym i zagranicznym.

Podając powyższe do wiadomości zainteresowanych sfer rolniczych i ogrodniczych, czujemy się zarazem w obowiązku przypomnieć, że dzięki stałej zbyt późniejszemu zamawianiu nawozów przez rolnictwo Małopolski — staje ono najczęściej wobec zupełnego wyczerpania produkcji, nie mogąc pokryć nawet minimalnego swego zapotrzebowania. To też ufać należy, że nauczono doświadczeniem kilku ostatnich sezonów, zwróci obecnie uwagę na termin uskutecznienia zamówień. Zwiększony bowiem kontyngent produkcji nie znaczy, by to zapotrzebowanie, wynoszące przed wojną nie 80 tys. tonn, ale 200.000 tonn nawozów azotowych nie było kwestionowane.

Lit. (—)

„Echo Powszechnej Wystawy Krajowej”.

Świeżo ukazał się numer 2 „Echa Powszechnej Wystawy Krajowej” miesięcznika, oficjalnego organu Wystawy 1929 r. w Poznaniu. Na treść „Echa”, urozmaiconą licznymi ilustracjami składa się:

Artykuł ppłk. Szt. gen. Wł. Sokołowskiego o udziale wojska w Powszechnej Wystawie Krajowej, artykuł Kazimierza Smogorzewskiego z Paryża o polskiej propagandzie zagranicznej, artykuł p. Stan. Sokołowskiego, dyrektora Ligi Pomocy Przemysłowej we Lwowie p. n. „Powszechna Wystawa Krajowa a samowystarczalność polska”, artykuł p. dra J. Hryniewieckiego na temat kwestji prawnych, związanych z Powszechną Wystawą Krajową — artykuł p. porucznika U. P. dra Zygmunta Moczarskiego o premjowaniu zwierząt na Wystawie, artykuł p. Tad. Marwega w sprawie warunków dla wystawców, artykuł p. Leona Mikołajczaka dyrektora PWK, o finansach Wystawy, artykuł podpisany R. S., w sprawie budowy pawilonów na terenach PWK i artykuł p. dyr. Karola Maszkowskiego o współudziale artystów plastyków poznańskich w WPK. Pozatem treść numeru uzupełniają dwa feljetony, jeden podpisany KAO, p. t.: „Miasto, które szybko powstaje, gwałtownie żyje i ze sławą umiera” i drugi feljeton, zaopatrzony w 5 ilustracji, podpisany przez M. R. i zatytułowany „Niebo na ziemi”, zapoznający czytelników z planetarjum, które ma powstać w Poznaniu przed otwarciem Wystawy.

Zeszyt się kończy działem „Kronika” oraz „To i owo”. Całość przedstawia się bardzo żywo i poważnie tak pod względem treści i jak i zewnętrznej formy. Poszczególne numery „Echa” kosztuje 1 zł. Prenumeratę przyjmuje administracja „Echa”. Poznań, Al. Marcinkowskiego 11.

Pamiętaj, że tylko wówczas będziesz dobrze w Polsce, gdy się wyszedłeś nałogu kupowania zagranicznych towarów.

Sprawy polskie.

Z giełdy lwowskiej.

Z giełdy.

[illegible]

10 Okręgowe Szefostwo Budownictwa Przemysłu przyjmie inżyniera miernika

w charakterze urzędnika kontraktowego

Oferty z żądanymi warunkami wraz z odpisami świadectw i życiorysem należy wnieść do 23 listopada 1927 r. 11737

Ogłoszenie licytacji.

Wydział Powiatowy w Gródku Jagiellońskim sprzeda w drodze publicznej licytacji ofertowej w lesie gminnym Powitno, stacja olejowa Cuniów 2059 sztuk sosn o przybliżonej masie 890.00 m. sześć. w wieku 40-60 lat na pniu za cenę szacunkową 16.625 złp.

Blizsze warunki i informacje do przejrzenia w biurze Wydziału powiatowego w Gródku Jagiellońskim, lub w urzędzie gminnym w Powitnie.

Pisemne zapieczone oferty, przy dołączeniu kwitu Kasy Wydziału powiatowego na złożone wadium w wysokości 10% ceny szacunkowej, należy wnieść do Wydziału powiatowego w Gródku Jagiellońskim do dnia 30 listopada 1927 r. godzina 12 w południe gdzie o tej godzinie nastąpi otwarcie ofert i ewentualna ustna licytacja.

Złożone oferty muszą zawierać klauzulę, że warunki licytacyjne są oferentowi dokładnie znane i tymże się zupełnie poddaje.

Oferty nie odpowiadające powyższym warunkom nie będą wcale uwzględniane.

Komisarz rządowy:

W. Gołuchowski, w. r.

11722

SIANA 25 wagonów, sprzeda inż. Słowik. Lwów, Żółkiewska 94 1744

FORTEPIANY krzyżowe, prostokątne z angielską mechaniką sprzedam olesza, Sykstuska 10, 11746

MEBLE, otomany, bufalki na długoterminowe raty najtaniej sprzedaje: Magazyn mebli, Kopernika 23, róg Ronowskiej, 11765

FORTEPIAN Schwegelhofera (dłuższy) za 1200 zł. — sprzeda „Moniuszko” Zimorowicza 10 11747

MACIORY 2 półtoraroczne rasowe westfaliki z powodu likwidacji gospodarstwa okazują do sprzedaży. Wiadomość Rządziński, Bank Ziemiań, Kopernika 20 11749

NACZYNIE emalowane i aluminiowe galanterię kuchenną poleca

po cenach najniższych
inż. ST. KLIMOWICZ I J. WYDERKA
Lwów, Kopernika 11. Tel. 42-9.

PASTĘ DO PODŁÓG

nadającą piękny połysk. poleca najtaniej

LUDWIK HOSZOWSKI

Główny skład farb i materiałów
Lwów, Akademicka 3.

Tel. 639. 7463 P. K. O. 141.276.

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

8 groszy za wyraz.

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową wydaną dla Iwana Karlika, rocznik 1901 ze Starej Ropy przez P. K. U. Sambor. 11752

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę zwolnienia wydaną przez P. K. U. Lwów miasto dnia 18 września 1926, Józef Mącznyński, Poznań, Chełmońskiego 9. 11763

WOJNE POSADY

8 groszy za wyraz.

POMOCNIK handlowy, branży papierowej, tylko siła fachowa, zdolny i dobrze polecony poszukiwany we Lwowie. Zgłoszenia pisemne z podaniem referencji pod „Papiernik” do Administracji 11718

POSZUKUJE się zawodowej gospodyni kucharki powyżej lat 30, do dworu do 3-4 osób, i nie wielkiego gospodarstwa — wymagane bardzo dobre gotowanie, znajomość hodowli drobiu i świń — odpis świadectw proszę nadesłać **Hankowce dwór** poczta Wołkowce. 11639

AGENTÓW miejscowych i zamiejscowych dla sprzedaży maszyn stolarskich, masarskich, introligatorskich, biacharskich, ślusarskich i motorów ropnych poszukujemy. Zgłoszenia: „Stein-Pezel”, Lwów, Akademicka 23 11766

URZĘDNIK buchalterski rutynowany z dłuższą praktyką otrzyma posadę w wielkim przedsiębiorstwie fabrycznym Ścisłe oferty z odpisami świadectw złożyć w Administracji pod „Księgowy”. 11731

NAUKA I WYCHOWANIE.

8 groszy za wyraz.

RUTYNOWANA nauczycielka muzyki, niedroga daje lekcje. Wincenty Ola 5. 11716

RODOWTA Francuska poszukuje lekcji. Zgłoszenia pod „Francuska”. 11748

Ważne dla prowincji!

Każdy, ucząc się w domu, może przejść w ciągu 4-6 miesięcy całkowity kurs buchalterski, rachunkowości handlowej, korespondencji i nauki o handlu. — Prospekt i program wysyła bezpłatnie kancelaria Kursów Handlowych „COMMERCIUM” Warszawa, Rymarska 12. — Opłata przystępna dla wszystkich. 11655

KURSY HANDLOWE:

1. popołudniowe, 2. wieczorne i 3. stenografii rozpoczyna 21 listopada b. r.

ZAKŁAD NAUKOWY Z. OLSZEWSKIEGO
Lwów, Kurkowa 38, Telef. 31-14.

Informacje i wpisy od 10-12 i od 3-6. 11406

OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI



KREM OGORKOWY

nadaje piękną i delikatną cerę.

AGATOL I MENTOLIN

najlepsze proszki do zębów.

Laboratorium ST. GÓRSKI, Warszawa.

KREM VENUS

usuwa pryszcze, liszaje i piegi.

EKSİKANS

po jednym użyciu usuwa przykry zapach potu

Żądać wszędzie.

TUTKI CYGARETOWE

„PROMIEN”

OPODATKOWANE NA RZECZ T. S. L.

SĄ SPORZĄDZONE Z BIBUŁKI NAJLEPSZEJ JAKOŚCI.

Żądać we wszystkich sklepach tytoniowych!



Najidealniejsze amerykańskie cichopiszące maszyny

L. C. SMITH & BROS

oraz maszyny podróżne „CORONA”.

Generalne przedstawicielstwo: 11780

BRACIA HOHN w BIELSKU

Oddział Lwów, ul. Słowackiego 2. Tel. 523.

POSADY POSZUKIWANE.

4 grosze za wyraz.

URZĘDNICZKA z 10-cio letnią praktyką biurową w Zagłębiu naftowym, z dokładną znajomością języka niemieckiego poszukuje posady. Listy do Adm. Słowa Polskiego pod G. W. 59. 11663

OSOBA starsza inteligentna, umie żyć szuka posady do malutkiego dziecka. Zgłoszenia w Administracji „Obowiazek”. 11743

BIURO Machniewskiej, Kopernika 22, telefon 4-46, poleca: kucharki, bony, gospodynie dworskie, wykwiłtne kucharki, pokojowe, służące, wszelką służbę miastową, dworską, restauracyjną. 10569

LEŚNICZY ze szkołą lasową, egzaminem rządowym, 9-letnią praktyką w lasach rządowych i prywatnych poszukuje posady. Zgłoszenia do Biura dzienników Słowa Polskiego pod „Leśniczy”. 11301

INTELEKTUALNA wdowa, lat 40, umiejająca dobrze gotować szuka posady dochodzącej kucharki. Zgłoszenia Adm. Słowa Oszczędną. 11718

EMERYTOWANY prawnik kolejowy, kandydat adwokacki, katolik, Polak, w sile wieku, poszukuje we Lwowie, odpowiedniej posady. Specjalność: sprawy ogólnokolejowe, zwłaszcza, reklamacje, szerokie znajomości Urzędów, referencje osób wybitnych. Na żądanie, kaucja. Listy pod „Doktor praw 48”, do Adm. Słowa Polskiego 11751

ZDEMOBILIZOWANY oficer W. P. Dowborczyk, odznaczony krzyżami waleczności, z maturą gimn. i kursem techniczno-budowlanym, był właścicielem dóbr w Rosji i zarządcą folwarku. Poszukuje zaraz odpowiedniej posady. Zgłoszenia do Biura dzienników J. Grodeckiej w Przemysłu pod „Dowborczyk”. 11762

OGRODNIK poszukuje posady, bezdzierżawny, wszechstronnie obeznany na ogrodnictwie i gospodarstwie może prowadzić ogrodnictwo handlowe. Listy pod „Ogrodnictwo” do Adm. Słowa Polskiego. 11763

KUCHARKA bardzo dobrze gotująca i do wszystkiego poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Słowa pod Aneta. 11770

KUCHARKA do wszystkiego poszukuje posady łaskawe zgłoszenia do admin. pod D. M. 11776

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE.

8 groszy za wyraz.

POKOJ z pełnym komfortem urządzone i łożenka do użytku do wynajęcia. Oglądać można od 2-4 Romanowicza 10, drzwi 3. 11691

4 POKOJOWE mieszkanie z komfortem poszukiwane. Ewentualnie oddam w zamian 3 pokoje na biuro w centrum miasta. Warunki wedle umowy. Zgłoszenia we firmie M. Beyera i Skł. ul. Legionów 11. 11678

TRZY piwnice, suche, przewiewne w Rynku, na skład lub sprzedaż wina ewentualnie innych towarów, o powierzchni 20, 44, 66 m² do wynajęcia. Bez pośrednictwa Oferty do Adminis. za okazaniem kwitu inseratowego pod „Rynek”. 11634

DOBRE polecona uczciwa osoba szuka mieszkania w kuchni na sprzątanie, może także gotować. Zgłoszenia Albińska do Adm. Słowa. 11769

SAMOTNY Kresowiec poszukuje pokoju przy inteligentnej polskiej rodzinie, albo przy samotnej osobie. Zgłoszenia urząd pocztowy Nr. 8, dla okazienia legitymacji Nr. 3999. 11764

ROŻNE DONIESIENIA.

8 groszy za wyraz.

SPÓŁNIK z wkładem 1000 dolarów poszukiwany do dobrze prosperującego interesu. Zgłoszenia pod „Społnik” do Administracji. 11684

NAPRAWY precyzyjnych zegarków wykonuje solidnie pod pełną gwarancją firma Jan Seltenreich, Lwów, pl. Mariacki 8. 10276

BUDOWE Młynów automatycznych, gospodarczych i handlowych, najnowszego systemu przyjmuje i dostarcza „Nieustająca Wystawa Maszyn”. Lwów, L. Sapiehy 8, Tel. 783 11601

LASOWE programy gospodarcze opracowuje abs inż. leśn. Stanisław Szczepiński, Lwów Akademicka 24. 11698

PRZY miynie gospodarczym koło Kałusza, część siły wodnej do wykorzystania. Informacje Molitor, Boimów 5. 11674

SPECJALISTA-zegarmistrz Leopold Targalski Lwów, pl. Akademicki 2, naprawia zegary, zegarki, antyki po cenach najniższych. Naprawa pod gwarancją 11460

NOWY TYP WZMOCNIONYCH OPON

„Michelin”

już nadszedł do składu

Witold Tranda

Lwów, Podleskiego 2. 11715

MEBLE KLUBOWE I SALONOWE

gotowe i na zamówienie oraz przyjmujemy wszelkie roboty tapicersko dekoracyjne tak w mieście jak i na prowincji 11092

PRACOWNIA TAPICERSKA

WŁ. PROKOPEK

wów, ul. Zimorowicza L. 6. Telef. 15-14

Przetarg

na dostawę loco stac. Katowice:

- 1) 3,800.000 kg. cementu
- 2) 190.000 kg. żelaza betonowego
- 3) 14.000 m³ spóły
- 4) 2,200.000 sztuk cegły wym. pruski
- 5) 80.000 sztuk cegły pustej
- 6) 70 wagonów wapna palonego
- 7) 1.200 m³ piasku.

Osobne oferty na poszczególne dostawy wnieść należy do

Techn. Kierownictwa Budowy Katedry Śląskiej w Katowicach

telefon 681.

Podkłady ofertowe z warunkami wysyłane będą na żądanie.

Otwarcie ofert dnia 24 listopada godz. 12 w południe. 11697